

I znowu wybory!

W dwóch gminach czeka-
ją nas jesz-
cze wybory
uzupełnia-
jące. Czy
wystar-
tuje w
nich
eks-bur-
mistrz?

STR. 18

Panorama Oleśnicka

Czytelnia Główna
w Oleśnicy

Nr 46 (1778) Rok XXIX | 13-19 listopada 2018 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 2,5zł (w tym 8% VAT) | ISSN 1232-552X

Dla nich stanowiska

Już wiemy, kto personal-
nie będzie rządził w po-
wiecie i mieście Oleśnica.

STR. 2



UJAWNIAMY ODPRAWY, KTÓRE DOSTANĄ SAMORZĄDOWCY

Gminy muszą wypłacać odchodzącym burmistrzom trzymiesięczne odprawy. Dostaną, podobnie jak ich zastępcy, również ekwiwalent za niewykorzystany urlop. Ile? | **STR.3**

**Syców: Dziergwa szefem Rady,
Walczak zastępcą. STR. 16**

**Bierutów: Zmienić styl, dogonić
innych - mówi Sawicki. STR. 4**

**Dąbrowa Oleśnicka: Na Big Maca
jeszcze w listopadzie STR. 2**



Składam serdeczne
podziękowania mieszkańcom
Miasta i Gminy Bierutów
oraz mieszkańcom
Gminy Dziadowa Kłoda
za oddanie głosu na mnie
w wyborach do Rady
Powiatu Oleśnickiego.
Nie zawiodę Waszego zaufania.

Radny
Powiatu Oleśnickiego
Stanisław Stępień

100 metrów flagi na 100-lecie



strona 6-7

Pieniądze za milczenie?

Czy policjant chciał
sobie kupić milcze-
nie rodziców pobi-
tego? Te zeznania
wciąż wywołują
wstrząs... **strona 3**

Dobre życie w kadrze

Przedstawiamy
Pawła Piotrowskie-
go, utalentowanego
i nagradzanego
fotografa z gminy
Dobroszyce. **strona 14**

ŚWIAT BIELIZNY

Zapraszamy!

Oleśnica, ul. Kilińskiego 19

Człowiek zawsze wierny - rodzinie, wierze, Solidarności, Polsce... | strona 10



46

MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY

Burmistrz Oleśnicy Michał Kołaciński serdecznie dziękuje mieszkańcom miasta za liczny udział w obchodach 100-lecia odzyskania niepodległości w Oleśnicy. Słowa uznania i wdzięczności kieruje także do wszystkich osób i instytucji oraz służb, dzięki którym kilkudniowe obchody miały godną i radosną oraz artystyczną, a przy tym patriotyczną, oprawę.

Zapraszamy do udziału w konkursie pn. „TRADYCYJNA OZDOBA BOŻONARODZENIOWA”. Należy indywidualnie wykonać jedną ozdobę tradycyjną z możliwością zawieszenia. Prace należy dostarczyć do sali widowiskowej BiFK do 30.11.2018 roku. Najciekawsze prace zostaną nagrodzone i utworzą wystawę pokonkursową. Wszelkie szczegóły dotyczące konkursu znajdują się w regulaminie zamieszczonym na stronie www.bifk.info.

Biblioteka i Forum Kultury w Oleśnicy zaprasza na mikołajkowy spektakl dla dzieci „Bałwanek Tiko i Królowa Fruncja”, który odbędzie się 09.12.2018 o godz. 17.00 w sali widowiskowej BiFK. Bilety w cenie 15 zł. Rezerwacja on-line od 05.11.2018 (godz. 9.00) na stronie www.bifk.info. Początek sprzedaży od 07.11.2018 (od godz. 16.00) w kasie sali widowiskowej BiFK przy ul. Kochanowskiego 4.

Biblioteka i Forum Kultury w Oleśnicy zaprasza 16 listopada 2018 o godzinie 11.00 do Biblioteki „Pod Sową” na spotkanie autorskie z Rafałem Witkiem. Rafał Witek jest autorem kilkudziesięciu powieści, wierszy i słuchowisk dla dzieci i młodzieży.

Burmistrz Oleśnicy Michał Kołaciński przypomina o bonifikacie na wykup przez najemców komunalnych lokali mieszkalnych. Wnioski w tej sprawie przyjmowane są do 14 grudnia 2018 r. Zainteresowani najemcy zobowiązują się dokonać jednorazowej zapłaty ustalonej ceny sprzedaży. Bonifikata wynosi 90%! Dodatkowe informacje: w godzinach od 08.00 do 16.00 - pok.103, I p. Urzędu Miasta Oleśnicy - lub telefonicznie pod nr 071 798-21-54, lub w Zakładzie Budynków Komunalnych w Oleśnicy przy ul. Wojska Polskiego 13, w godzinach od 07.30 do 15.30 (pok. 8, parter) lub telefonicznie pod nr 071 398-09-22.

Serwis redagują służby miejskie

Polityczne układanki

Sporo już wiadomo, ale są i niewiadome. Wszystko rozstrzyga się w trójkącie: Oleśnica, czytają Bronś - powiat - województwo.

Pierwsze sesje nowo wybranych rad gmin i powiatów oraz sejmików województw zostaną zwołane przez komisarzy wyborczych po 16 listopada. W praktyce będzie to dzień roboczy między poniedziałkiem 19 a piątkiem 23 listopada. Np. w powiecie, Oleśnicy, gminie Oleśnica, Sycowie termin już znamy - to wtorek 20 listopada.

Pierwszą sesję do czasu wyboru przewodniczącego rady prowadzi najstarszy wiekiem radny (w Oleśnicy będzie to Kazimierz Karpieńko). Jednym z pierwszych zadań rady, zaraz po złożeniu ślubowania przez rajców, będzie wybór przewodniczącego oraz wiceprzewodniczących. W porządku obrad pierwszej sesji nowo wybranej rady będzie też ślubowanie burmistrza/wójta. Z chwilą złożenia ślubowania następuje objęcie przez niego obowiązków.

Lokalni politycy mają więc jeszcze trochę czasu, ale przymiarki do najważniejszych stanowisk już trwają. Zgodnie z obowiązującym prawem w wyniku wyborów zmiany następują na stanowiskach politycznych - prezydenci, starostowie, burmistrzowie, marszałkowie, wójtowie. Prawo nakazuje rozwiązać stosunki pracy z zastępcami. Zmiany dotyczą również organów stanowiących, tj. funkcji przewodniczących i szefów komisji.

Zmiany dopuszczalne prawem są precyzyjnie określone w prawie i dotyczą tylko tych funkcji i stanowisk.

Bronś wciąż układa

Jak ujawniła *Panorama*, w Radzie Miasta Oleśnicy faworytem do objęcia schedy po Wiesławie Piechówce i przejęcia fotela przewodniczącego jest Aleksander

Chrzanowski. Przypomnijmy, że wcześniej fotel przewodniczącego zajmowali Janusz Planeta, Grzegorz Świtoń, Adam Chmiel, Zdzisław Jakimiec, Ryszard Zelinka i Wiesław Piechówka.

Kto zajmie fotel wiceburmistrzów w Oleśnicy (będzie ich prawdopodobnie ponownie dwóch)?

Jednym zostanie, co też ujawniła nasza gazeta, Damian Siedlecki. Przeworsował go Andrzej Sowa, koordynator kampanii Jana Bronsia. Obaj działali kiedyś w Platformie Obywatelskiej, potem w Dla Oleśnicy. Razem dla Oleśnicy, aby w końcu wylądować w Komitecie Bronsia. Siedlecki był przez lata najgorzalszym krytykiem Bronsia. Przed rokiem odszedł z obozu Kołacińskiego i stał się najzarliwszym żołnierzem Bronsia oraz najsurowszym krytykiem odchodzącego burmistrza. Tę drugą rolę ma pełnić nadal. Poza tym Sowa chce także mieć swoją kontrolę nad poczynaniami Bronsia. Dodajmy, że wyborcy negatywnie zweryfikowali kandydaturę Siedleckiego na radnego - nie uzyskał on mandatu.

Kto będzie drugim wiceburmistrzem? Z naszych informacji wynika, że osłabła pozycja Janusza Marszałka. Miał on być łącznikiem między władzami Oleśnicy a władzami województwa. Wiadomo, że marszałkiem pozostanie nadal Cezary Przybylski, lider Bezpartyjnych Samorządowców, ugrupowania, którego Marszałek jest członkiem. Ale wiele wskazuje na to, że BS dogadają się z PiS-em i będą wspólnie rządzić. A wtedy przełożenie byłego radnego wojewódzkiego nie będzie już tak mocne. Dzisiaj, tj. we wtorek, Przybylski spotyka się z Grzego-

rem Schetyną. Jeśli porozumieją się co do koalicji KO z BS, wtedy akcje Marszałka pójdą w górę.

Jeśli nie Marszałek, to kto? Pod uwagę jest brana kandydatura Marii Susidko. Kierowała ona Zespołem Oświaty Samorządowej w Oleśnicy, a w styczniu 2016 odeszła na stanowisko dyrektorki Centrum Usług Wspólnych w Twardogórze. Po porażce Zbigniewa Potyrały będzie musiała je opuścić, bo nowe władze mają do niej zastrzeżenia związane z przeprowadzeniem rządowej reformy oświaty w gminie. Ale...

Ale kandydatura Marii Susidko jest też brana pod uwagę w kontekście członkostwa z ramienia Ruchu Samorządowego w Zarządzie Powiatu Oleśnickiego. Wtedy mogłaby wrócić na stanowisko dyrektora Zespołu Oświaty Samorządowej.

Na pewno zastępców dobierze sobie sam burmistrz Jan Bronś. Kolicjant - Platforma Obywatelska - nie będzie nikogo wskazywała na to stanowisko.

Powiat prawie ułożony

W powiecie wszystko jest już prawie jasne. Tak jak napisaliśmy zaraz po ujawnieniu wyników wyborczych, Koalicja Obywatelska i Ruch Samorządowy Powiatu Oleśnickiego na starostę wybiorą Jana Dżugaja z Twardogóry, a wicestarostą będzie Sławomir Kapica z Sycowa. Przewodniczącym Rady Powiatu zostanie Adam Horbacz. Wiceprzewodniczącymi Marek Rubik z RS i ktoś z PO. W skład Zarządu Powiatu wejdą Jarosław Polański i Wioletta Efinowicz z Platformy oraz jedna osoba z RS. Obecnie mówi się o Susidko.

Nazwisko tej ostatniej pojawia się jeszcze w kontekście ewentualnej zmiany na stanowisku sekre-

tarza miasta Oleśnica. Spekulacje obejmują też inne zmiany personalne. W Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie fotel dyrektora ma stracić Beata Krzesińska, którą zastąpi Marek Czernecki (wątpliwe, aby utrzymał stanowisko dyrektora w MGOPS w Bierutowie po porażce burmistrza Kobialki). Rozwiązana zostanie w Oleśnicy Biblioteka i Forum Kultury, a powstanie „MOKiS2” - ktoś zostanie jego dyrektorem. Kto będzie dyrektorem Biblioteki?

To nie prywatny folwark...

Tyle że - teoretycznie przynajmniej - zmiany na stanowiskach w administracji w związku ze zmianą polityczną są łamaniem obowiązującego prawa. Pracownicy samorządowi - poczynając od sekretarza, a kończąc na gońcu - chronieni są m.in. Konstytucją, Ustawą o pracownikach samorządowych i Kodeksem pracy. Żeby doszło do zwolnienia lub zatrudnienia pracownika samorządowego, muszą zająć przesłanki określone w tych przepisach prawa.

Jeżeli jakkolwiek polityk sugeruje, że praca w samorządzie zależy od jego woli, to publicznie mówi o łamaniu prawa. Ale wiadomo, że to tylko teoria...

Zobaczmy, czy w praktyce nowi rządzący nie będą traktowali administracji, która jest własnością lokalnej wspólnoty, jak prywatnego folwarku i na koszt wspólnoty zatrudniali znajomych, kolegów z ugrupowania politycznego, czy nawet członków rodziny. Bo to będzie oznaczało, jeśli nie łamanie prawa, to na pewno tyle, że z pieniędzy wyborców spłacane są koszty kampanii wyborczej...

Roman Rybak

Na Maca już niedługo



Niektórzy już planują rodzinny wyjazd do Maca

Jeszcze w listopadzie otwarty zostanie lokal sieci McDonalds w Dąbrowie Oleśnickiej.

Od kilku tygodni na budowie pierwszej w powiecie oleśnickim restauracji sieci McDonald's w Dąbrowie trwa kumulacja prac wykończeniowych. Wokół obiektu uwija się kilkudziesięciu fachowców różnych branż. Budy-

nek jest już prawie gotowy, pojawiły się elementy infrastruktury zewnętrznej (lampy, plac zabaw). Gotowe są już wjazdy i zjazdy oraz spory parking. W środę przy pomocy dużych dźwigów montowano wielką reklamę świetlną, charakterystyczną dla amerykańskiej sieci.

No i wszyscy pytają, kiedy otwarcie? My zadaliśmy je przed-

stawicielowi centrali McDonald'sa w Warszawie.

- Jeśli chodzi o nasz lokal w Dąbrowie Oleśnickiej, to trwają w tej chwili odbiory oraz ostatnie prace związane z zapewnieniem mediów w restauracji. Z pewnością lokal otworzy się do końca listopada. Będzie to nowoczesny obiekt ze strefą kawiarnianą McCafe, kioskami dotykowymi do samo-

dzielnego zamawiania, dużą strefą zabaw dla dzieci na zewnątrz i atrakcyjnym gadżetem elektronicznym dla najmłodszych - tzw. magic table w środku. Załoga będzie liczyła ok. 80 osób. Wciąż trwa rekrutacja - powiedział *Panoramie* Dominik Szulowski, starszy menedżer ds. relacji korporacyjnych w McDonald's.

(hag)

UJAWNIAMY ODPRAWY SAMORZĄDOWCÓW

Przeciętnie po 40 tysięcy trafi do kieszeni odchodzących burmistrzów. Ekwiwalent za urlop dostaną też ich zastępcy.

Druga tura wyborów samorządowych została rozstrzygnięta. Dla czterech burmistrzów oznaczało one rozstanie z zajmowanymi stanowiskami. Zanim jednak odejdą z urzędu, dostaną odprawę i ekwiwalent za urlop.

Ten ostatni od wielu lat wzbudza ogromne kontrowersje. Dodajmy, że otrzymują go też zastępcy burmistrza/wójta.

Jak podaje *Gazeta Prawna*, „we wrześniu 2017 r. Łukasz Schreiber, poseł PiS i współautor ostatniej nowelizacji kodeksu wyborczego, zapowiadał, że ukróci praktyki związane z pobieraniem ekwiwalentu przez samorządowców. Ostatecznie na wprowadzenie zmian nie zgodził się resort pracy, który wskazywał, że każdemu pracownikowi za niewykorzystany urlop należy się pieniężna rekompensata”.

– Średnio co cztery lata rządzący zapowiadają, że coś z tym zrobią, a później, pod wpływem różnego rodzaju nacisków, wycofują się z tego. Dziwi mnie, że polskie państwo nie chce zatrzymać tych pieniędzy w gminach – mówi GP dr Stefan Płazek, adwokat, adiunkt w Katedrze Prawa Samorządu Terytorialnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego zdaniem prawo do wysyłania wójta na urlop powinien mieć np. przewodniczący



Michał Kołaciński

rady. A najlepszym rozwiązaniem byłoby uprawnienie do tego wojewody.

Inspekcja Pracy zgadza się z tym, że w obecnym stanie prawnym gminny urzędnik nie jest w stanie skutecznie wymóc na swoim przełożonym, aby ten wykorzystał zaległy urlop. I kontroluje gospodarzy gmin, sprawdzając, czy zaległości nie są zbyt duże.

Z kolei samorządowcy wskazują, że często nie biorą urlopu ze względu na nadmiar pracy i obowiązków. – Absurdem jest karanie mandatem wójta/burmistrza, który oszczędza i nie zatrudnia nikogo na stanowisko swojego zastępcy. W efekcie, nawet wypłacając mu na końcu kadencji ekwiwalent, budżet gminny i tak oszczędza kil-



Zbigniew Potyrała

kaset tysięcy złotych – przekonuje Marek Olszewski, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP.

Są pomysły, aby np. wójt/burmistrz miałby obowiązek corocznego sprawozdania radzie informacji na temat wykorzystania urlopu wypoczynkowego. Ale to wciąż sfera spekulacji...

A jak jest w realnym świecie w naszych gminach?

W Oleśnicy trzymiesięczna odprawa Michała Kołacińskiego będzie wynosiła 31.620 zł (wszystkie podawane kwoty są brutto). Burmistrz ma niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 2018 rok - to 23 dni i 4 godziny (188 godzin). Ekwiwalent za niewykorzystany urlop to kwota 11.840 zł brutto. Wiceburmistrz Jarosław Sadowski odprawy



Bogdan Kobiałka

nie dostanie, bo takowa zastępcom nie przysługuje.

W Twardogórze trzymiesięczna odprawa dla burmistrza wyniesie 30.060 zł. Zbigniew Potyrała ma za ten rok niewykorzystane 24 dni urlopu. Dostanie za nie ekwiwalent w wysokości 11.495 zł.

W Bierutowie Władysław Kobiałka otrzyma ok. 35 tysięcy zł odpłaty. Niestety, nie otrzymał informacji, na jaki ekwiwalent może liczyć niewykorzystany urlop. Wiceburmistrz Andrzej Czechowski ma z kolei 16 dni niewykorzystanego urlopu. Kwota ekwiwalentu - 7.015 zł.

Również samorządowcy, którzy nie ubiegają się o reelekcję, poza ekwiwalentem urlopowym mogą liczyć na odpłatę. Jej wysokość



Sławomir Kapica

jest także równoważnością trzymiesięcznej pensji. Należy się ona nie tylko tym włodarzom, którzy żegnają się z samorządem. Również tym, którzy zmieniają tylko stanowisko.

To przypadek Sławomira Kapicy, burmistrza Sycowa. Nie ubiega się on ponownie o to stanowisko. Został radnym powiatowym i będzie najprawdopodobniej wicestarostą.

Jego odprawa w Sycowie wyniesie 31.860 zł. I burmistrz, i zastępca Robert Malecki mają niewykorzystany urlop, ale sekretarz Michał Pawlaczyk powiedział nam, że informacji udzieli dopiero po 20 listopada, kiedy kadencja dobiegnie końca.

Roman Rybak

Pieniądze za milczenie?

Czy policjant chciał kupić sobie milczenie rodziców pobitego?

- Tydzień później pan P. przyjechał do nas razem z żoną. Dawał pieniądze, żeby nie było oskarżenia. Wcześniej zadzwonił do mnie jego kolega, żebyśmy wycofali oskarżenie, żeby P. nie miał sprawy - mówił 59-letni Tadeusz K. - Pan P. tydzień po zdarzeniu był u nas z żoną i dawał pieniądze, żeby wycofać sprawę - powiedziała 52-letnia Małgorzata K.

Oboje to rodzice Sebastiana K. który razem z Pawłem S. miał zostać mocno pobity na Komendzie Policji w Oleśnicy. Sebastian nie żyje - zginął kilka tygodni później w wypadku samochodowym. Za kierownicą siedział pijany Paweł S.

Rodzice zmarłego próbę przekupstwa zarzucili Tomaszowi P. w Sądzie Rejonowym, na kolejnej odsłonie jego procesu. Został on oskarżony o to, że jako funkcjonariusz policji, przekraczając swoje uprawnienia, wspólnie i w porozumieniu z innymi (nieustalonymi w toku postępowania prokuratorskiego) funkcjonariuszami, chcąc uzyskać określone zeznania od Pawła S. i Sebastiana K. zastosował wobec nich przemoc. Przypomnijmy, że P. miał wymuszać zeznania od obu

młodych ludzi, podejrzewając, że ci pobili jego syna. Ten tymczasem przewrócił się na rowerze, do czego długo się nie przyznawał. Został już skazany za składanie fałszywych zeznań.

Na procesie jeszcze raz usłyszeliśmy, jak miało wyglądać „przesłuchanie” fałszywie oskarżanych młodych ludzi.

Ojciec i matka opowiadali, że rano po syna przyjechało 8 - 9 funkcjonariuszy. Skuli go i zabrali na komendę.

- Policjanci szarpali go za kajdanki - góra, dół. Ściskali kajdanki na 20 minut. Podgłosili radio, wchodzili i na zmianę bili. Dwóch kopało go w przyrodzenie. A jeden powiedział: „To jeszcze nie wszystko, jak przyjdzie ojciec pobitego, to dopiero się zacznie. Kiedy Tomasz P., ojciec rzekomo pobitego, wszedł do pomieszczenia na komendzie, to od razu uderzył go głową, tak że syn upadł. „Nie będziesz, chamie, siedział na naszym krześle” - krzyknął. Zaczął go bić i kopać. Usiadł na krześle, syn leżał na podłodze, i kopał go w przyrodzenie. Mówił: „Skur... dzieci miał nie będziesz!”. I dodał: „Zgnijesz w więzieniu”. Powiedział

też: „Jak wyjdiesz z więzienia, to ci szczękę połamię i zęby powybijam”. Kiedy syn wrócił z komendy i pytałem się, dlaczego się przyznał do czegoś, czego nie zrobił, powiedział: „Tato, jakby cię tak bili, to też byś się przyznał”. „Takiego czegoś, co ja tam przeszedłem, to w telewizji można tylko pooglądać”. Mówił, że „tego P. to końca życia nie zapomni”, że przeżył horror - zeznał ojciec Sebastiana.

Spójne z zeznaniami męża były też wypowiedzi matki pobitego. Mówiła, że oskarżony miał wkładać nogę między kajdanki i podnosić Sebastiana, i opuszczać. - Kiedy syn wrócił, mówił, że nie może otworzyć ust i utrzymać łyżki w ręku, bo tak mu się trzęsie”.

31-letni Paweł S., drugi z pobitych na komendzie policji w Oleśnicy, zeznał, że policjanci namawiali go, aby się przyznał. - Mówili, że mnie wypuszczą, jak się przyznam. Do czego? - pytałem. „Jak Sebastian bił” mówili do mnie. Nic takiego nie było - odpowiadałem. „Powiedz, jak Sebastian bił młodego P., a ty go odciągałeś, to dostaniesz karę w zawieszeniu, a Sebastian pójdzie siedzieć” - mówili. Nie



Tomasz P. do winy się nie przyznaje

przyznałem się, bo nic takiego nie zrobiliśmy - mówił pokrzywdzony.

Opowiadał też, jak policjanci nakładali mu na głowę foliową torbę. - Robili to trzy razy, po 30 sekund, zaciskając ją coraz mocniej. Ja się dusiłem, w końcu przegryzłem torbę zębami. Jak miałem założoną torbę, to bili mnie po głowie linijką tak, aż się połamała. Jej kawałki leżały potem na biurku - zeznał pokrzywdzony. - Słyszałem krzyki Sebastiana z bólu, z innego pomieszczenia. Mówił mi, że narzu-

cili mu bluzę na głowę, żeby stłumić krzyki.

Również Pawła S. oskarżony miał uderzyć w tył głowy tak, że ten spadł z krzesła, a potem kopać w brzuch i plecy, a także uderzać w żebra. - Kiedy przyszedł, machnął mi zdjęciem syna przed oczami i krzyknął: „Zobaczcie, jak żeście go, k...y, załatwili!” - opowiadał pokrzywdzony.

Kolejnymi przesłuchiwanymi podczas procesu będą policjanci.

Roman Rybak

Zmienić styl, dogonić innych

- Stałem się twarzą zmiany. Czuję wielką odpowiedzialność, wiem, że czeka mnie wiele pracy i nie chciałbym zawieść - mówi burmistrz-elekt Piotr Sawicki.

Kiedy po raz pierwszy pojawiła się koncepcja, aby wystartował Pan w wyborach na burmistrza? Kto zaproponował Pana kandydaturę?

Pierwszy raz ten pomysł pojawił się w pierwszym roku kadencji 2014 - 2018. Widzieliśmy już, że obecna władza zaczyna wyczerpywać swoją formułę i na pewno trzeba będzie powalczyć o zmiany. Postanowiliśmy, że zagramy o pełną pulę. Nie było tylko wiadomo, kto będzie liderem, twarzą zmiany, czyli kto będzie kandydatem na burmistrza. Wtedy pierwszy raz zaczęto proponować mnie.

A to gremium, o którym Pan mówi, to klub radnych „Nieza-leżni”?

Tak, to były rozmowy głównie w kręgu radnych „Niezależnych”. Ale nie tylko... Wprowadziłem jako radny nowy sposób komunikacji z wyborcami - głównie przez media społecznościowe. Założyłem profil radnego, zacząłem informować bardzo szeroko, jak wygląda praca w Radzie, jak wygląda praca burmistrza. My staraliśmy się być opozycją, która nie psuje, ale pokazuje rzeczy, które burmistrz nie robił najlepiej. Wiele rzeczy nie wyszło by na światło dzienne, gdyby nie ta nasza, głównie moja, działalność informacyjna. I wyborcy to docenili. Wielokrotnie miałem do czynienia z taką sytuacją, że dziękowali za to, że wreszcie mogą zobaczyć, jak gmina funkcjonuje, że mogą zobaczyć, jak to wygląda od środka, jak pewne rzeczy się dzieją, co zostało zrobione, co nie, dlaczego. I wtedy od mieszkańców zacząłem otrzymywać sygnały, że może to właśnie ja powinienem być kandydatem w następnych wyborach. To zaczęło rosnąć, żyć swoim życiem, no i kiedy przyszło do decyzji, stało się jasne, że kandydatem będę ja.

Długo się Pan zastanawiał? Jakie argumenty przeważały?

Decyzja dojrzewała we mnie dłużej, to nie było tak, że od razu stałem się naturalnym kandydatem. Chęć podkreślić, że to absolutnie nie była łatwa decyzja. Argumentem głównym za tym, że to raczej powinienem być ja, było to, że skoro się powiedziało „a”, to trzeba powiedzieć „b”. Czyli - nie wystarczy krytykować, mówić, że się zrobiłoby lepiej, ale zapewnić mieszkańców, że to, co mówimy, jest wiarygodne i że skoro mamy pomysł na gminę, na to, by była lepiej zarządzana, to deklarujemy przekucie tego w praktykę. To była główna motywacja. Czyli - nie krytyka dla samej krytyki, ale powiedzenie: Dajcie nam szansę, to my to zrobimy inaczej, lepiej, z pożytkiem dla gminy większym niż to jest robione obecnie.

Co może Pan powiedzieć dobrego o latach rządów Władysława Kobialki?

Podczas całej naszej kampanii wyborczej, podczas 17 spotkań z mieszkańcami gminy, podczas spotkań stowarzyszenia z mieszkańcami nigdy nie prowadziliśmy kampanii opartej na negacji wszystkiego, co się w tej gminie wydarzyło przez 12 lat. Wiele razy podkreślałem, że pierwszą kadencją pana Ko-

białki to był rzeczywiście nowy impuls dla gminy i w wielu aspektach zaczęła się ona zmieniać na lepsze. Natomiast druga kadencja, którą pan burmistrz wygrał w cuglach, deklasując rywali w I turze, pokazała wyraźne rozluźnienie. W dodatku Rada, może zapatrzona na tę dobrą kadencję 2006 - 2010, przestała mieć własny głos, przestała patrzeć burmistrzowi na ręce. Burmistrz, patrząc na swój wynik wyborczy, uwierzył chyba, że wszystkie decyzje będą już teraz tylko słuszne. Wydaje mi się, że wtedy nastąpiła erozja... Widzieliśmy to w roku 2014, że wszystko zmierza w złym kierunku. Już wtedy opozycja stawia na innych kandydatów. Ja startowałem wtedy z komitetu Obywatelski Powiat Oleśnicki, naszym kandydatem na burmistrza był Grzegorz Michalak, a sporo radnych z naszego klubu proponowało wówczas Stanisława Stępnia. Postanowiliśmy po wyborach razem zostać recenzentami tej władzy, nie przyłączać się do koalicji burmistrza.

Wygrał Pan z ogromną przewagą. To na pewno dodaje energii, ale chyba czuje Pan też ten ciężar odpowiedzialności?

Rzeczywiście, przewaga była znacząca, nie pozostawiająca wątpliwości. Zdaje sobie sprawę z tego, że na poparcie mojej osoby w takiej skali będę musiał zapracować. Bo obecnie ten wynik można odczytywać w znacznej mierze jako chęć wprowadzenia po 12 latach zmiany. A ja twarzą tej zmiany się stałem. Czuję wielką odpowiedzialność, wiem, że czeka mnie wiele pracy i nie chciałbym zawieść. Deklaruję, że praca w moim wykonaniu będzie jak najlepsza.

Co chce Pan zmienić w sposobie rządzenia, zarządzania, priorytetów w stosunku do poprzednika?

Przed wszystkim styl. Wydaje się, że zmiana oczekiwana była w Bierutowie w dużej mierze ze względu na styl sprawowania władzy, przynajmniej ten prezentowany w ostatnich latach. To na pewno chcemy zmienić. Wydaje się też, że Bierutów - pomimo tego pierwszego impulsu - przez ostatnie lata wyraźnie stracił dystans do ościennych gmin i tutaj naprawdę musimy skoordynować siły i środki, głównie zewnętrzne, na to, by ten dystans spróbować nadgonić. Wierzę w to, że się uda, bo możliwości dają nam różne programy rządowe, unijne i inne. Bez tych środków na pewno będzie trudno.

Jakie będą najważniejsze plany inwestycyjne?

Mamy trzy priorytety. Przede wszystkim nasza gmina musi mieć w możliwie szybkim terminie nowoczesne przedszkole. Temat przedszkola był bardzo gorący w ostatnim okresie kampanii, kiedy 30-letnie przedszkole zostało zamknięte przez straż pożarną ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa. W bardzo szybkim tempie dzieci zostały przeniesione do prowizorycznego przedszkola w nowym budynku Gimnazjum. Ale on nigdy nie będzie spełniał wymogów prawdziwego przedszkola, a poza tym jest za mały. Żeby ludzie



Fot. Zbigniew Nowak

Piotr Sawicki od niedawna w całkiem nowej roli

chcieli tu być, mieszkać, żeby młodzieży chciało wiązać z nią przyszłość, gmina musi zapewnić dzieciom bezpieczny i wystarczający na nasze potrzeby budynek nowego przedszkola. I to będzie naszym priorytetem. Drugi problem, który w gminie trzeba rozwiązać bardzo szybko, bo jest palący, to jakość powietrza. W gminie Bierutów dominuje niska emisja i w okresie jesienno-zimowym, grzewczym, zadymienie, nasycenie powietrza trującymi związkami jest tak duże, że zagraża zdrowiu. Jako radny byłem inicjatorem pierwszego w naszej gminie programu wymiany nieekologicznych źródeł ciepła na ekologiczne. Ale to zostało wprowadzone przez burmistrza do budżetu na bardzo małą skalę. Chcemy ją znacząco rozszerzyć i też sięgnąć po programy rządowe i wszelkiego rodzaju inną pomoc zewnętrzną, byśmy mogli jak najprędzej doprowadzić do znaczącej poprawy jakości powietrza. A kwestia trzecia to jakość dróg na terenie gminy. Wiele z nich to drogi wojewódzkie, powiatowe. Dlatego we współpracy ze Służbą Dróg i Kolei oraz Zarządem Dróg Powiatowych chcemy kompleksowo do tego tematu podejść. Jest program rządowy „Drogi lokalne”, też będziemy chcieli niego skorzystać. I to są rzeczy, na których będziemy chcieli się strategicznie skupić, natomiast oczywiście potrzeb gmina ma ogromnie dużo. Część wypisaliśmy w naszym programie, zdając sobie sprawę z tego, że środki będą ograniczone, ale wierzymy, że uda nam się wiele rzeczy wykonać z pomocą finansowania zewnętrznego.

A co ze sławnym zalewem?

Zalew w Bierutowie urosł do rangi „Świętego Graala”. Funkcjonuje w przestrzeni publicznej od kilkudziesięciu lat. Pamiętam, jak w domu handlowym stała puszka, do której zbierano pieniądze na zalew. Byłem wtedy jeszcze dzieckiem... Świętej pamięci Roman

zrealizowania. Chcemy to zrobić bardzo szybko. Mam nadzieję, że jest to jeszcze możliwe, bo rzeczywiście byłby to bardzo duży atut Bierutowa, byłaby to atrakcja turystyczna, wypoczynkowa. O tym zawsze bierutowianie marzyli...

Kto zostanie wiceburmistrzem?

Wystartowaliśmy w tej kampanii po to, żeby wprowadzić nową jakość do naszego samorządu, do życia naszej gminy. Dlatego bardzo ostrożnie składaliśmy deklaracje, a jeśli już składaliśmy, to będziemy je poważnie traktować. Były trzy deklaracje złożone przeze mnie przed wyborami. Pierwsza - będziemy chcieli zaangażować całą Radę Miejską do współuczestnictwa w zmienianiu gminy. Dlatego postanowiliśmy podzielić przewodniczenie komisjami, pozwolić, żeby przewodniczącymi komisji byli radni spoza naszego komitetu i to już wprowadzamy w życie. Druga deklaracja - jedynym kryterium oceny pracowników podległych burmistrzowi będzie jakość i efektywność pracy, a nie wszelkiego rodzaju koligacje czy przynależności partyjne. Trzecia deklaracja była taka, że wiceburmistrz pojawi się w Urzędzie po kilku miesiącach sprawowania mojej funkcji. Chcę bowiem w praktyce zobaczyć, w jakim obszarze stanowisko zastępcy byłoby najbardziej pożyteczne, najbardziej mi pomocne. I w związku z tym nie prowadziłem z nikim przed wyborami takich rozmów. Mam kilka osób na uwadze, będę chciał z nimi w najbliższych miesiącach porozmawiać.

Mówi Pan o wciągnięciu radnych z innych komitetów do współrządzenia. No ale co wtedy z rolą recenzencką Rady, o której braku wspominał Pan w kontekście rządów burmistrza Kobialki?

Mieszkańcy zadecydowali, że mamy większość w Radzie. Ale liczę na współpracę pozostałych radnych, z innych komitetów. Rada złożona jest z bardzo mocnych osobowości. I wierzę, ba, nawet chciałem o to poprosić, aby - mimo że przyszliśmy z jednego komitetu - Rada nie była tylko organem władzy, który bezkrytycznie przyjmuje wszystko, co burmistrz proponuje. Liczę na to, że to będzie głos doradczy, a jeśli krytyczny, to konstruktywny.

W jakich sferach działalności gminy nie są wykluczone zmiany personalne?

Już podczas kampanii mówiliśmy o zmianie w sferze kultury i sportu. Tutaj bardzo szybko nastąpi zmiana pokoleniowa, ponieważ dyrektor Adam Urdzela przechodzi na emeryturę. Zapowiadaliśmy zupełnie nowy model działania tej sfery życia gminy. I chce, żeby taka zmiana, związana też z wymianą pokoleniową, szybko zaszła. Natomiast jeśli chodzi o pozostałe sfery życia gminy, to absolutnie nie ma z góry opracowanych scenariuszy. Potrzebna jest ocena jakości pracy. Chce przyjść, powiedzieć, jakie są oczekiwane przeze mnie wymagania, a potem dokonać oceny i ewentualnie wtedy dokonywać korekt.

Rozmawiał Roman Rybak

Mundurowi na L4

„Psia grypa” dopadła 42 proc. powiatowych policjantów. Na „czerwonkę” zachorowało 70 proc. oleśnickich strażaków.

W Komendzie Powiatowej Policji w Oleśnicy zatrudnionych jest 186 policjantów (jest 6 wakatów).

- Z potwierdzonych na ten moment informacji wynika, że na zwolnieniu lekarskim jest 42 procent policjantów z całego powiatu. Sytuacja jest dynamiczna, lecz na bieżąco monitorowana. Z pewnością ciągłość służby na całym obszarze działania oleśnickiej jednostki zostanie zachowana. Dbamy o to,

aby policjanci byli tam, gdzie są potrzebni - informowała w minionym tygodniu oficer prasowa.

Z kolei na „czerwonkę”, bo tak nazywano akcja masowego przechodzenia na zwolnienia lekarskie przez strażaków, w Oleśnicy zachorowało 25 z 38 strażaków, czyli 70 proc. Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej.

Obie akcje - „psia grypa” i „czerwonka” związane były z zadaniami placowymi i bytowymi stawianymi przez służby mundurowe. Zobaczmy, czy podpisane porozumienie z rządem spowoduje wyzdrowienie powiatowych policjantów i strażaków... (OAI)

WOLNA TRYBUNA

Przestrogi

Jan Bronś, tryumfator wyborów na burmistrza Oleśnicy, szykuje się do przejścia władzy nad miastem. Tymczasem na mieście nie milkną echa brudnej kampanii wyborczej wymierzonej przeciwko burmistrzowi Michałowi Kołacińskiemu. Szerokim echem rozchodzą się po mieście słowa z wywiadów udzielonych „Panoramie” przez Piotra Pawłowskiego i Sławomira Pytla, liderów Forum Rozwoju.

Pawłowski ujawnił, że Forum „było rozpracowywane od wielu miesięcy” na użytek wyborów. Zwrócił też uwagę, że „władza budowana na podstępnie nie ostoi się”. I sprzeciwił się panującym w oleśnickim PO przekonaniom, że „w polityce można zrobić każde świństwo, byle zdobyć władzę”. Pytel oznajmił: „[W Forum] zostały [po wyborach] osoby wierne zasadom i nie mamy już kreta w swoim gronie”.

Z refleksji Pawłowskiego i Pytla wyłaniają się czytelne, mimo że niezwerbalizowane przez nich, dwie przestrogi dla wyborców. Pierwsza przestroga: trzeba założyć, że jeśli polityk, który za wszelką cenę przejdzie do władzy, gotów jest robić świństwa, to będzie robił świństwa, gdy władzę dostanie. Druga przestroga: kiedy wyborcy łatwo zapominają i szybko wybaczą, to politycy czują, że im wszystko wolno.

Perfidne zagrywki przedwyborcze w celu rozbicia Forum i wykluczenia go ze startu w wyborach, brudna kampania wyborcza przeciwko Kołacińskiemu - według mnie wszystko to mówi coś ważnego o przyczynach niskiej jakości demokracji w Oleśnicy. Stąd moje pytanie: Czy Bronś wygrał wybory w uczciwej walce? Odpowiedź należy do wyborców.

Andrzej Paweł Szachnowski

LIST DO REDAKCJI

Porno, czyli manipulacja?

Ostatnio jeden z portali internetowych podał, że na dawnej urzędowej stronie olesnica.eu jest niemieckie porno.

Moja ocena jest taka: 1. Jeszcze przed wyborami olesnica.eu była wygaszona (brak opłaty ze strony UM?); 2. Portal okraślił artykuł

zdjęciem obecnie urzędującego burmistrza, mimo że portal dziennikarstwa obywatelskiego uruchomiła administracja Jana Bronsia, 3. Czy to nie jest kolejna manipulacja, podobnie jak „pomnik Lecha i Marii Kaczyńskich”? Mówię, jak jest!

(dane do wiadomości redakcji)

MIASTO W SKRÓCIE

Rodzina bez neta, TV i tableta

Dyskusyjny Klub Książki dla Rodziców zaprasza na warsztaty „Rodzina bez neta, TV i tableta”. 15

listopada o godzinie 17 w Bibliotece na Reja poprowadzi je Joanna Mirecka. Tym razem zostanie poruszona tematyka rodzinnego spędzania czasu bez użycia nowych technologii.

W każdej gminie nowa komisja

W tej kadencji w każdej radzie gminy musi powstać komisja skarg, wniosków i petycji. To nie jedyna nowość!

Od początku tej kadencji samorządy zaczną obowiązywać nowe rozwiązania wprowadzone ustawą o zwiększeniu udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania organów publicznych, która weszła w życie 31 stycznia 2018 r.

Oto kilka najważniejszych.

Każda rada gminy rozpatrywać będzie skargi na działania wójta i gminnych jednostek organizacyjnych, przyjmować też wnioski oraz petycje składane przez obywateli. W tym celu każdy samorząd musi powołać komisję skarg, wniosków i petycji. W jej skład nie mogą wejść przewodniczący i wiceprzewodniczący rady. Powinni się w niej znaleźć członkowie wszystkich klubów

Obrady rady gminy mają być transmitowane i utrwalane za po-

mocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk, a nagrania udostępniane na stronach internetowych samorządu.

Głosowania na sesjach rad oraz sejmików mają odbywać się za pomocą urządzeń umożliwiających sporządzenie i utrwalenie imiennego wykazu głosowań radnych. Jeśli będzie to niemożliwe z przyczyn technicznych, należy przeprowadzić głosowanie imienne. Wykazy głosowań należy niezwłocznie upublicznić.

Przewodniczący rady będzie miał prawo wydawania poleceń służbowych pracownikom urzędu gminy, wykonującym zadania związane z funkcjonowaniem rady gminy; tym samym będzie miał możliwość wykonywania wobec nich uprawnień zwierzchnika służbowego.

Nowelizacja przyznała radnym uprawnienia kontrolne analogiczne do uprawnień parlamentarzystów. Będą mieli prawo do uzyskiwania informacji i materiałów oraz

prawo wstępu do pomieszczeń instytucji samorządowych, w tym spółek handlowych z udziałem samorządowych osób prawnych.

Burmistrz/wójt jest obecnie zobowiązany do przedstawiania radzie do 31 maja każdego roku corocznego raportu o stanie danej jednostki samorządowej. Raport ten rozpatrywany będzie podczas sesji, na której podejmowana jest uchwała w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium organowi wykonawczemu.

Mieszkańcy gminy (także powiatu i województwa) zyskują prawo inicjatywy uchwałodawczej. Do tej pory takie prawo fakultatywnie mogło być przewidziane w statucie danej jednostki samorządowej - tak było np. w Oleśnicy. Grupa mieszkańców występująca z inicjatywą musi liczyć: w gminie do 5 tys. mieszkańców - co najmniej 100 osób, w gminie do 20 tys. mieszkańców - co najmniej 200, a w gminach większych - co najmniej 300 osób. (OAI)

Patriotycznie i symbolicznie

Kolejny ważny dzień w historii nowej oleśnickiej parafii.

11 listopada 2018 roku był dniem szczególnym dla Polski i wyjątkową datą w historii Parafii p.w. Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej. Podczas południowego nabożeństwa inicjator budowy świątyni ksiądz infułat Władysław Ozimek dokonał poświęcenia dwóch krzyży.

Mszę rozpoczęło odśpiewanie hymnu państwowego. W świątyni obok prezbiterium umieszczono sporych rozmiarów flagę państwową. Przy ołtarzu była asysta służb mundurowych. Potem nastąpiło poświęcenie krzyży.

Pierwszy z nich to praca oleśnickiego artysty Zbigniewa Podurgiela. Przedstawia ukrzyżowanego Chrystusa, którego rozpostarte ramiona symbolizują zejście z krzyża. Przypomnijmy, że podobną rzeźbę artysta wykonał 20 lat wcześniej. Znajduje się ona w bocznej ścianie oleśnickiej bazyliki.

Bardziej symboliczny charakter miało poświęcenie metalowego krzyża, znajdującego się na szczycie tzw. latarni kościoła. Jego posadowienie miało miejsce 12 czerwca 2015 roku. Wzruszony



Poświęcenie krzyża autorstwa Zbigniewa Podurgiela

ksiądz senior wspominał o symbolice znaków, która miała miejsce podczas montażu krzyża rzeźby i krzyża. Kiedy montowano krzyż,

pojawiał się biały gołąb. A na pozostającą w mroku rzeźbę Chrystusa padł na chwilę promień światła...

Grzegorz Huk

Polonusi dla niepodległej



Zaśpiewali pod batutą byłego mieszkańca Oleśnicy.

W ramach odbywających się w Warszawie oficjalnych uroczystości 100-lecia Niepodległości wystąpił kanadyjski chór polonijny Quo Vadis, działający przy parafii św. Eugeniusza de Mazenod w Brampton, Ontario w Kanadzie. Miejscowość wchodzi w skład wielkiej aglomeracji Toronto. Jest to również duże skupisko Polonii. Brampton, Mississauga, Milton to głównie tzw. emigracja solidarnościowa, czyli lata 80., początek 90. Polonia w tych miastach liczy około 250.000 osób.

Na co dzień chór i zespół służą śpiewem i muzyką w macierzystej parafii, prowadzonej przez misjonarzy oblatów Maryi Nie-

pokalanej. W 2016 roku minęło 200 lat od założenia tego zgromadzenia przez św. Eugeniusza de Mazenod, późniejszego biskupa Marsylii. Odwiedzają też z koncertami inne parafie polonijne w Kanadzie oraz w Stanach Zjednoczonych.

Od 7 lat chór i zespół współpracuje z Kingą Mitrowską, absolwentką Akademii Muzycznej w Warszawie, byłą solistką Teatru Wielkiego w Warszawie, śpiewaczką i pedagogiem.

A obecnie chór występuje pod kierownictwem Mariusza Michalaka, absolwenta I Liceum Ogólnokształcącego w Oleśnicy oraz Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Oleśnicy.

(hag)

Patriotyczne pokolenia

Były recytacje, piosenki śpiewane przez młodszych i starszych, film, kompozycje Chopina i „Warszawianka”.

W piątek 9 listopada odbył się w miejskiej sali widowiskowej „Koncert wielopokoleniowy”, przygotowany z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Na scenie wystąpili przedstawiciele różnych pokoleń, którzy zaprezentowali wybrane przez siebie utwory. Na program złożyły się: recytacje wierszy Adama Asnyka, Antoniego Słonimskiego, Wisławy Szymborskiej, Tadeusza Różewicza, Juliana Tuwima w wykonaniu uczniów II LO, piosenki zaśpiewane przez grupy z przedszkoli nr 1, 3, 6, Uniwersytet III Wieku, zespół

Wiaderko. Dwie uczennice Szkoły Muzycznej wykonały utwory Chopina. Wspólne odśpiewano „Warszawiankę”. Była też projekcja filmu „Niezwyciężeni” zrealizowanego dla Instytutu Pamięi Narodowej. Ogłoszono także wyniki Literackiego Konkursu Twórczości Własnej „Młodzi o niepodległości”, zorganizowanego przez II LO pod patronatem Biblioteki i Forum Kultury dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych.

Koncert przygotowali uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego oraz Państwowej Szkoły Muzycznej w Oleśnicy. Całość koordynowały nauczycielki II LO - Anna Połec-Dziemiszczek i Edyta Jezierska.

(OAI)



Wypatrują niepodległości

Więcej zdjęć na olesnica24.com

Babeczki na niepodległość

W oryginalny sposób uczcili 100-lecie odzyskania niepodległości.

Podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Oleśnicy w nietypowy, ale bardzo pomysłowy, sposób postanowili uczcić narodowe święto. Najpierw samo-

dzielnie upiekli babeczki, potem udekorowali je chorągiewkami w biało-czerwonych kolorach.

I w piątek z koszem pełnym patriotycznych prezentów przemierzali Oleśnicę, odwiedzając wiele urzędów i instytucji, w tym naszą redakcję. Dziękujemy!

(hag)



Częstowali niepodległościowymi babeczkami

Fot. Krzysztof Dziedzic

Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew...



Więcej zdjęć na olesnica24.com

Około 220 oleśnickich przedszkolaków, podobnie jak tysiące ich kolegów i koleżanek w całej Polsce, punktualnie o godzinie 11.11 odśpiewało cztery zwrotki hymnu państwowego. Dzieciom w śpiewie towarzyszyli opiekunowie, nauczyciele oraz grupa oleśnickich samorządowców z burmistrzem Michałem Kołafińskim. Na finał śpiewania wszyscy podnieśli do góry dwukolorowe kartki, tworząc sporych rozmiarów flagę państwową.

(hag)

Pamięć o kombatanach

Kwiaty złożyło pod pomnikiem kilkanaście delegacji.

Tradycyjnie Narodowe Święto Niepodległości obchodzono w Oleśnicy także na skwerze Kombatanów Rzeczypospolitej. Wartę honorową przy pomniku Kombatanów i Byłych Więźniów Politycznych pełnili żołnierze z 2. Kompanii Regulacji Ruchu. Wciągnięto flagę państwową na maszt.

Pod obeliskiem poświęconym kombatanom o godzinie 11.30 wieńce i wiązanki kwiatów złożyły delegacje władz samorządowych powiatu, Oleśnicy, gminy Oleśnica, organizacji kombatanckich, ugrupowań politycznych, wojska, policji, straży pożarnej,



Więcej zdjęć na olesnica24.com

Cech Rzemiosł Różnych miał na uroczystości swoją reprezentację

oświaty, szkół, Związku Harcerstwa Polskiego, Cechu Rzemiosł Różnych.

W uroczystości wzięło udział wielu oleśniczan.

(kad)



Więcej zdjęć na olesnica24.com

Raduje się serce

Patriotyczny wieczór przygotowały OUTW, SP 1, SP6, Szkoła Suzuki „Muzyczny Zakątek”, chór Iunctus.

W sobotni wieczór 10 listopada w miejskiej sali widowiskowej odbył się spektakl słowno-muzyczny „W drodze do Niepodległości”. Złożyły się nań deklamacje patriotycznych wierszy Mickiewicza, Słowackiego, Słonimskiego, Staffa w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 1, pieśni

wykonane przez solistów Wojciecha Karaska („Jeszcze jeden mazur dzisiaj”) i Aleksandrę Konieczną („Bema pamięci żałobny rapsod” z repertuaru Niemena), klasę Ia ze Szkoły Podstawowej nr 6, chóry OUTW Canorus, Iunctus, kompozycje (m.in. „Polonez Ogińskiego”) zagrane przez uczniów Szkoły Muzycznej Suzuki Muzyczny Zakątek. Na stojąco widownia wysłuchała „Mazurka Dąbrowskiego” i „Boże, coś Polskę”.

W drugiej części imprezy odbyła się Biesiada Patriotyczna, w czasie której śpiewano pieśni patriotyczne i wojskowe przy wykorzystaniu śpiewników przygotowanych przez nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej nr 8.

Całość koordynowały Wiesława Modlińska (narratorka) i Iwona Wróbel (dyrygentka obu chórów).

Wydarzenie zostało dofinansowane ze środków programu „Niepodległa”.

Krzysztof Dziedzic

W ramach cyklu „Łączy nas muzyka”
Starosta Oleśnicki Pan Wojciech Kociński zaprasza
wszystkich czytelników na

Koncert czwartkowy
„Niepodległość krzyżami się mierzy”

w wykonaniu OKTOICH
Chóru Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego

w dniu 22 listopada 2018 r. godz. 18:00
Sala Rycerska Zamku Książęcego w Oleśnicy. Wstęp wolny

100 metrów flagi na 100-lecie



Wiecej zdjęć na
olesnica24.com

Takiej flagi jeszcze w Oleśnicy nie było

To była największa manifestacja patriotyczna we współczesnej Oleśnicy.

W dniu setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, po 123. latach niewoli pod zaborami, w bazylice św. Jana została odprawiona msza św. w intencji naszej Ojczyzny. Miała ona bardzo uro-

czysty charakter, który podkreślała obecność licznych pocztów sztandarowych oraz orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji.

Po mszy ugrupowanie Oleśnica Razem zaprosiło mieszkańców najpierw do rozciągnięcia 100-metrowej biało-czerwonej flagi, a potem do przejścia z nią ulicą Wrocławską do Rynku w patriotycznym pocho-

dzie. W rozciąganie flagi zaangażowały się dziesiątki oleśniczan. 100-metrowe płótno było długie niemal na całą rynkową pierzeję.

Na oficjalnej uroczystości miejskiej oleśniczanie, którzy przybyli całymi rodzinami, zmanifestowali patriotyzm, dumę i radość bycia Polakiem. Uroczystość odbywała się według ceremoniału wojsko-

wego. Uczestniczyły w niej tłumy oleśniczan. Wciągnięto flagę Polski na maszt. Przemowę wygłosił burmistrz Michał Kołaciński. Podkreślił w niej, że Polacy mają prawo sami stanowić o swoim losie, bez ingerencji zewnętrznych instytucji.

Na Rynku odbyła się wojskowa defilada z udziałem orkiestry policyjnej i kompanii miejscowego

wojska. Była też salwa karabinowa. Odczytano Apel Pamięci. Mieszkańcy brawami nagrodzili odchodzących mundurowych.

Oleśniccy Patrioci przygotowali transparent ze słowami Roman Dmowskiego: „Jestem Polakiem – więc mam obowiązki polskie”. W Rynku odbywała się też prezentacja sprzętu wojskowego. (ror, kad)

Razem w hołdzie

Ugrupowanie Oleśnica Razem z okazji Narodowego Święta Niepodległości oddało hołd Żołnierzom Wyklętym.

Przed godziną 12 w niedzielę 11 listopada, zaraz po uroczystości na skwerze Kombatantów, ugrupowanie Oleśnica Razem, wraz z burmistrzem Michałem Kołacińskim, przewodniczącym Rady Miasta Wiesławem Piechówką, wicestarostą Piotrem Karaskiem, zebrało się na rondzie Żołnierzy Wyklętych. Tu złożono kwiaty i zapalono zni-

cze pod pamiątkowym obeliskiem. Punktualnie o godzinie 12 odśpiewano „Mazurka Dąbrowskiego”. Był też niezwykle wzruszający moment - do śpiewania hymnu Polski włączyli się przechodzący obok mali chłopcy.

Na szarfie wieńca złożonego pod obeliskiem znalazł się napis: Żołnierze Wyklęci - „Bóg, Honor, Ojczyzna”. W tym żeście trwali i to nam przekazali, a my za to dziękujemy. Oleśnica Razem. 11-11-2018.

Krzysztof Dziedzic



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

W tej uroczystości uczestniczyli członkowie i sympatycy Oleśnicy Razem

Rzecz o Polsce

Widowisko „Teraz Słowo” w bazylice św. Jana było finałowym akcentem obchodów 100. rocznicy Odzyskania Niepodległości w Oleśnicy.

O godzinie 16 w niedzielę 11 listopada w bazylice pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Oleśnicy odbyło się widowisko artystyczne rozpisane na słowo, ruch i dźwięk pt. „Teraz Słowo”. Narracja powstała w oparciu o fragmenty „Rzeczy o wolności słowa” Cypriana Kamila Norwida.

W wypełnionej do ostatniego miejsca, nastrojowo oświetlonej, świątyni publiczność obejrzała spektakl według scenariusza i w reżyserii Roberta Balińskiego (Te-

atr Sztuk), według idei Agnieszki Ostapowicz. Tekst Norwida deklamował stojący na ambonie aktor Robert Gonera.

Pantomimiczne etiudy odegrała Ewelina Ciszewska (Teatr Sztuk). W programie znalazły się kompozycje zagrane na organach przez Jana Surmę i na skrzypcach przez Agnieszkę Ostapowicz: Introdukcja d-moll, „Rzecz o wolności słowa” na skrzypce i organy, Fantazja f-moll, „Ja wiem”, Passacaglia i fuga g-moll, Improwizacje, „Topola” Tarasa Szewczenko, „Litania do Bogurodzicy Maryi” ks. Z. Bernata, „Moja Mała” ze słowami Tadeusza Gajcego, „Kocham cię Polsko” (śl. A. Przemyska, muz. A. Banasiewicz), „L'dor vador” Me-

ira Finkelsteina. Śpiewała Żanetta Petrasz. Wystąpiły ponadto: Chór Parafii NMP Matki Miłosierdzia

Iunctus, Chór Uniwersytetu Trzeciego Wieku Canorus (dyrygent Iwona Wróbel), Chór PSM I

st. im. Fryderyka Chopina (dyrygent Monika Mikuś-Machała).

(kad)



Wiecej zdjęć na
olesnica24.com

Ewelina Ciszewska



Robert Gonera

Inwestycyjny boom



Hale w Dobroszycach (na górze) i w Cieślach powstają w ekspresowym tempie

Nowe hale powstają jak grzyby po deszczu.

W ekspresowym tempie przebiega budowa kompleksu logistycznego SLV Group w Cieślach. Nie tak dawno uczestniczyliśmy w kopaniu kamienia węgielnego pod budowę imponującego obiektu, a już dziś widać bardzo duże zaawansowanie robót, zarówno w budynku

administracyjno-biurowym, jak i samych halach magazynowych.

Tuż przed Dobroszycami, obok zakładu meblowego Strama, powstaje kolejny duży zakład produkcyjny branży meblowej. Obiekt buduje pochodzący z Dobroszyc przedsiębiorca Wojciech Bieńczyk, właściciel firmy Meble Kredens, produkującej meble i elementy wyposażenia wnętrz do sklepów,

biur oraz obiektów użyteczności publicznej.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że i firma Strama niebawem powiększy swoją powierzchnię o kolejną halę, która wybudowana zostanie na działce w kierunku torów kolejowych

Czyżby powstawało kolejne zagłębie meblowe w powiecie?

Grzegorz Huk

Dobry człowiek i nauczycielka

W wieku 67 lat odeszła Zdzisława Słupianek, wieloletnia nauczycielka w oleśnickiej Dwudziestce.

Zdzisława Słupianek urodziła się w 1951 roku w Kowalewiczach, w powiecie namysłowskim. Była córką pracownika umysłowego PKP. Absolwentką I Liceum Ogólnokształcącego w Oleśnicy została w roku 1969. W 1973 roku ukończyła studia zawodowe w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu na kierunku historia, a w 1975 r., po ukończeniu studiów II stopnia, uzyskała tytuł magistra historii.

Od roku 1962 należała do ZHP i zaangażowana była w pracę na rzecz młodzieży - zdobyła stopień harcmistrza. W harcerstwie poznała swojego męża - Kazimierza, wieloletniego komendanta oleśnickiego Hufca.

Miała uprawnienia do nauczania przysposobienia do życia w



rodzinie, a także kwalifikacje do pracy w szkolnej administracji. Pracy pedagogicznej poświęciła 38 lat: w latach 1975 - 1976 zatrudniona była w Szkole Podstawowej nr 5 w Oleśnicy; od 1976 do 1991 r. pracowała w oleśnickim Zespole Szkół Zawodowych DZPS „Odra”, a po likwidacji tej szkoły, od 1991 r., w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Marii Skłodowskiej

- Curie w Oleśnicy. Przeszła na emeryturę w 2007 r., ale kontynuowała zatrudnienie do 2013 roku.

Miała tytuł nauczyciela dyplomowanego. Wychowała wielu innych nauczycieli historyków. Kształciła się ustawicznie - wśród kadry pedagogicznej jako jedna z pierwszych oleśnickich nauczycielek nawiązała współpracę z Fundacją Młodzieżowej Przedsiębiorczości, od 2000 roku wprowadzając program „Debaty szkolne”. W karierze zawodowej zawsze była oceniana bardzo wysoko (wyróżniające oceny pracy, nagroda specjalna kuratora oświaty, liczne nagrody dyrektora szkoły).

- Zawsze i w każdej sprawie można było na niej polegać. Była świetną nauczycielką i niezwykle dobrym człowiekiem, a takich spotykamy w życiu bardzo rzadko - mówi nam Jacek Stala, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. (ror)

Remontują kościoły

Pogoda sprzyja budowlańcom.

Wiosenna pogoda w listopadzie pozwala realizować sporo przedsięwzięć budowlanych. Na terenie

powiatu oleśnickiego remonty prowadzone są m.in. w obiektach sakralnych.

W oleśnickim kościele NMP Matki Miłosierdzia wymieniono drzwi

wejściowe, a kompleksowych remontów dachów doczekały się kościoły w Siekierowicach (gmina Dobroszyce) oraz w Zbytowej (gmina Bierutów). Na ten ostatni remont parafia otrzymała dotację od Urzędu Gminy w kwocie 10 tysięcy złotych. (hag)



Kościół w Siekierowicach



Świątynia w Zbytowej

GKN rozbudowuje się

Wartość inwestycji to 65 mln zł.

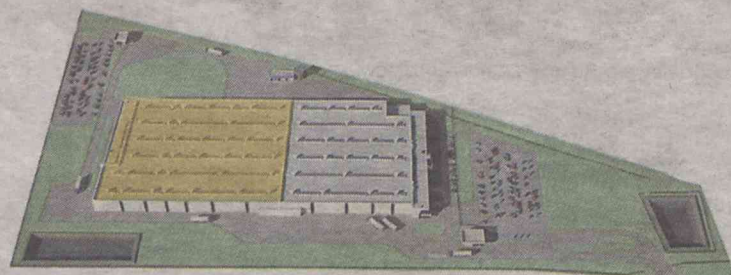
Trwa rozbudowa GKN Driveline. Prace budowlane rozpoczęły się na początku października. Hala powiększona zostanie o 16.500 mkw. Powstanie też dodatkowe 1.340 mkw. powierzchni biurowej. Wartość inwestycji to 56 mln złotych.

„Decyzja o rozbudowie podjęta została po wizycie zarządu firmy

Melrose Industries Plc, który gościliśmy w naszej firmie w lipcu tego roku” - informuje GKN. Przypominamy, że Melrose Industries Plc to nowy właściciel większościowego pakietu akcji spółki.

Głównym projektantem jest Biuro Projektów Architektonicznych Robert Fedejko. Inwestycja zostanie oddana do użytku we wrześniu 2019.

(OAI)



Rozbudowa idzie pełną parą

Drogowiec i myśliwy

W wieku 75 lat zmarł Bogdan Szala. Był na polowaniu, kiedy śmierć wyciągnęła po niego swą rękę...

W środę 31 października w wieku 75 lat zmarł Bogdan Szala, drogowiec i myśliwy. Odszedł w szpitalu w Oleśnicy po tym, kiedy kilka dni wcześniej, w niedzielę, na polowaniu dopadł go udar.

Zmarły był wieloletnim dyrektorem Przedsiębiorstwa Drogowo-Mostowego, potem prezesem firmy Pol-Dróg SA, w którą spółka się przekształciła. Dziełem tej firmy jest wiele dróg w naszym powiecie i w całym kraju. To właśnie PDM w 1992 roku jako pierwszy w Polsce wdrożył nowatorską wówczas technologię odnawiania (za pomocą specjalnej emulsji mas bitumicznych) nawierzchni dróg,

we współpracy z filią niemieckiego koncernu Schell. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był właśnie inżynier Bogdan Szala.

Miał dwie pasje - japońskie samochody i myślistwo. Był członkiem Koła Łowieckiego im. św. Huberta w Oleśnicy od 1968 roku. „Wspaniały kolega i niezastąpiony towarzysz łowów. Nauczyciel kilku pokoleń myśliwych” - tak pisał o nim koleżka myśliwi. Był sekretarzem koła w latach 1975 - 2000 i jego prezesem w latach 2000 - 2015. By także członkiem Okręgowej Komisji Rewizyjnej, honorowym prezes koła. Został odznaczony Brązowym, Srebrnym i Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej.

Rodzina i przyjaciele pożegnali go 8 listopada na cmentarzu przy Wojska Polskiego w Oleśnicy.

(ror)

Koloryzacja dla filatelistów

Autorem koloryzacji zdjęć, które trafiły na znaczki z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, jest mieszkaniec Oleśnicy.

„9 listopada, prezentacja rocznicowej emisji znaczków i kopert Poczty Polskiej. Jest mi niezmiernie miło, że mogłem brać udział w tym projekcie” - poinformował na portalu społecznościowym Mirosław Szponar, oleśnicki fotografik.

8 znaczków wydano z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Autorką projektu znaczków jest Marzanna Dąbrowska, a autorem koloryzacji fotografii właśnie Mirosław Szponar.



Znaczki będą sprzedawane po 2,60 zł. Nakład każdego to 180.000 sztuk. (ror)



Wchodzi nowe pokolenie samorządowców...

Wiecej zdjęć na
olesnica24.com

Fot. Grzegorz Huk



Ważnym punktem inauguracyjnej sesji była uroczysta przysięga

Młodzi radni debiutują

Nową przewodniczącą Młodzieżowej Rady Miasta została Kamila Lewandowska, reprezentująca SP7.

5 listopada zainaugurowała swoje obrady Młodzieżowa Rada Miasta. Młodym radnym w charakterze publiczności towarzyszyli nauczyciele oraz koleżanki i koledzy.

Radni złożyli uroczyste ślubowanie i wysłuchali życzeń od go-

spodarza miasta. - To wkraczanie w dorosłość i praktyczne wykorzystanie zasad demokracji. Gratuluję wyboru i życzę dobrych decyzji podczas sprawowania tej zaszczytnej i odpowiedzialnej funkcji - mówił do młodych samorządowców burmistrz Michał Kołaciński.

Posiedzenie poprowadził w I części wiceprzewodniczący Rady Dawid Oleksyn z II LO. W II czę-

ści wybrano nowego przewodniczącego, którym została Kamila Lewandowska reprezentująca SP7. Wybrany został też - na drugiego wiceprzewodniczącego - Macieja Łanego z I LO. W zarządzie pozostali: sekretarz - Oliwia Zaręba z SP2 i skarbnik Jolanta Jesionka z II LO.

W skład Komisji Rewizyjnej doszli w wyniku wyborów: Alicja Śliwińska z I LO, Marcin Zdunek

i Wiktor Mika z SP7 oraz Wiktoria Mróz z I LO. Członkami Komisji Rewizyjnej są też, wybrani w ubiegłym roku: Wiktoria Kobiółka (SP4), Wiktoria Bryn (SP4), Aleksandra Gurbierz (SP1).

W skład Komisji Skrutacyjnej weszli: przewodnicząca Jolanta Jesionka, członkowie Dominika Hajduk (SP3), Wiktoria Bryn (SP4) i Bartek Kamizelich (Katolicka SP).

(hag)

SKŁAD MRM

Aleksandra Gurbierz, Katarzyna Tarka, Kacper Kołodziejczak, Oliwia Zaręba, Mateusz Sobkowiak, Dominika Hajduk, Joachim Jasięga, Katarzyna Głabiak, Wiktoria Bryn, Wiktoria Kobiółka, Alicja Ślak, Jakub Perlik, Julia Rozdolska, Wiktor Mika, Kamila Lewandowska, Marcin Zdunek, Gabriel Białoskórski, Bartosz Kamizelich, Maciej Łacny, Wiktoria Mróz, Alicja Śliwińska, Dawid Oleksyn, Wiktoria Barzycka, Jolanta Jesionka, Robert Wójcik, Daria Flis, Sebastian Romasz, Klaudia Szczurek

Od rogalika do jabłecznika

Cukiernik zawodem przyszłości? Dlaczego nie...



Kto z nich otworzy własną cukiernię?

Ochotnicze Hufce Pracy realizują projekt „Ginące zawody pomyślane na przyszłość”, którego celem jest ochrona przed zapomnieniem tradycyjnego rzemiosła i wytwórczości rękodzielniczej.

Tym razem w Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Oleśnicy zorganizowano szkolenie w zakresie zawodu cukiernika, według tradycyjnych receptur. Uczestniczyło w nim 10 młodych ludzi z kilku komend OHP: Małopolskiej, Kujawsko-Pomorskiej, Łódzkiej, Lubelskiej i Warmińsko-Mazurskiej oraz CKiW w Pleszewie. Przez 12 dni, pod okiem instruktora Beaty Bąk, młodzież zdobyła nowe umiejętności i podniosła swoje kwalifikacje w zawdzie cukiernika. Młodzież miała okazję samodzielnie wykonywać wszystkie przepisy.

Na koniec ocenili jej wyroby członkowie Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej. Smakowite wypieki cieszyły nie tylko podniebienia, ale i oczy pięknymi dekoracjami. Komisja wystawiła same pozytywne oceny. Na egzamin przygotowano: ciasto marchewkowe, ciasto „Jagodowa chmurka”, sernik, ciasto „Dziwaczek”, rafaello, tort zamkowy, jabłecznik, torcik serowy, morengi i rogaliki z marmoladą.

Po egzaminie uczestnikom oraz instruktorce Beacie Bąk podziękowania złożyła Ewa Święta z Komendy Głównej OHP, dyrektor Centrum Przemysław Wróbel i przewodnicząca Komisji Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej. A nowi cukiernicy otrzymali zaświadczenia o ukończeniu kursu.

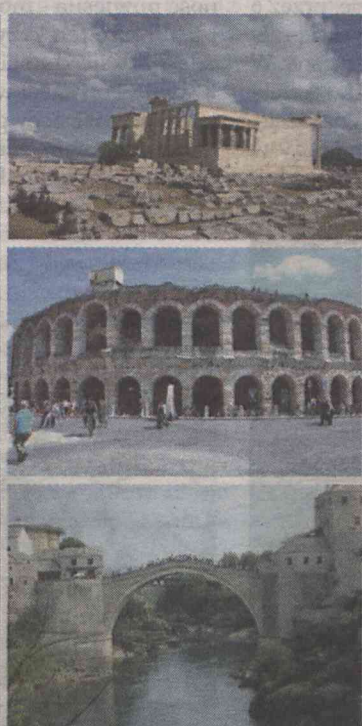
(AH)

Biuro podróży Wratistavia Travel

PIELGRZYMKI
LOTNICZE I AUTOKAROWE

ZIEMIA ŚWIĘTA
EUROPA
POLSKA

www.wtr.pl
tel. 71 372 73 59



Biuro Podróży Wratistavia Travel

zaprasza na pielgrzymki,
wycieczki lotnicze
i autokarowe

Izrael, Jordania, Liban, Meksyk
Europa, Polska

50-231 Wrocław, ul. Słowiańska 8, tel. 71 372 73 59
e-mail: biuro@wtr.pl

www.wtr.pl

Wratistavia Travel zatrudni pracownika do obsługi klientów w biurze podróży.
Praca we Wrocławiu, ul. Słowiańska 8.

Zgłoszenia prosimy przysyłać na adres e-mail: biuro@wtr.pl

Zawsze wierny...

Franciszek Praczyk - człowiek zawsze wierny: rodzinie, wierze, Solidarności, Polsce.

Franciszek Praczyk to żyjąca legenda oleśnickiej Solidarności. Za dwa lata stuknie mu dziewięćdziesiątka! A jego życie to historia pozornie zwykłego człowieka, ale pełna niezwykłych zdarzeń. Oddajmy zresztą głos, mającemu wciąż świetną pamięć, panu Franiovi...

Jak gorliwa nazistka biła polskie dzieci

Urodziłem się w 1930 roku we wsi Pogorzałki Małe w powiecie krotoszyńskim. Piękna miejscowość, dużo lasów. We wrześniu 1939 roku miałem już powyżej 9 lat. Dwie klasy skończyłem przed wojną, a w czasie okupacji chodziłem do niemieckiej szkoły dla polskich dzieci w województwie poznańskim. Niemcy chcieli najbardziej zniemczyć Polaków z tych terenów, bo uważali, że są ich. I dlatego dzieci musiały chodzić do szkoły niemieckiej. Najpierw mieliśmy fajną nauczycielkę, ale poszła na urlop macierzyński i przyszła za nią taka nazistka, taka „hitlerowa”, która potwornie nas biła. Pamiętam, jak oberwałem od niej, kiedy kazała mi liczyć do 24 - w jedną stronę i z powrotem. Nie nauczyłem się tego. Coś tam dukam i nagle, jak mnie wyrznięła w twarz ręką! Aż mi w uchu zadzwoniło. Wracam do domu, a ojciec się pyta: „Co ty taką czerwoną twarz masz?”. Powiedziałem, żeśmy się z kolegami szarpali... Nie przyznałem się. Ta Niemka potrafiła wskoczyć na ławkę, brała do ręki pejcz i biła po głowie, gdzie popadło, kiedy ktoś czegoś nie umiał. Jak więc dostałem świadectwo, to je podarłem. A język niemiecki, który dzisiaj by mi się przydał, na siłę wyrzuciłem, wyparłem z pamięci, żeby nie pamiętać tej nauki, i tej „nauczycielki”...

Jak żołnierze „plakali”, a ubecy namawiali

Przychodzi rok 1945. Wyzwolenie. Ja rozpoczynam naukę zawodu ślusarza w Koźminie Wielkopolskim. Dojeżdżam pociągiem albo rowerem. Kończę naukę i zaczynam pracę w Krotoszynie. Pracuję 1,5 roku w spółdzielni pracy. Z Krotoszyna poszedłem do



Franciszek Praczyk - człowiek pierwszej Solidarności

wojska. Odslużyłem 2,5 roku, na granicy czeskiej. Tam też najpierw miałem fajnego zastępcę dowódcy strażnicy, ale on poszedł na emeryturę - to był doświadczony sierżant frontowiec. A za niego przyszedł po szkole oficerskiej obywatel chorąży... Wtedy się nie mówiło „pan”, tylko „obywatel”. To był straszny stalinowiec, u niego był temat tylko jeden - Stalin. Jak Stalin zmarł w 1953 roku, pamiętam tę datę - 5 marca, to nam urządził w świetlicy symboliczny pogrzeb. Wszyscy żołnierze na siłę musieli płakać. U większości były to jednak łzy radości. No ale łzy musiały być, bo trzeba było pokazać obywatelowi chorążemu, że płacemy. A on mówił nam, że takiego przywódcy świat już mieć nie będzie, że to był super przywódca ludzi pracy. Ech... Na pół roku przed wyjściem do cywila co miesiąc przychodzili smutni panowie i zagadywali, że mają dla mnie propozycję. „Gdzie wy chcecie pracować?” - pytali. Ja odpowiadałem, że mam już zapewnioną pracę. Oni na to, że mają dobrą propozycję z Urzędu Bezpieczeństwa. Nagabywali, że podpisać zgodę na współpracę. Ja mówię, że nie podpisuję, bo mam już pracę. „Zastanówcie się, bo

będziecie żałować, są takie dobre zarobki” - namawiali. Do dzisiaj dziękuję Bogu, że się nie dałem wrobić. A byli tacy, którzy podpisali z nimi umowę. A jak człowiek podpisał, to był stracony na całe życie, bo ze współpracy z UB nie można się było wycofać.

Jak pan Franio kolejarzem został

Skończyło się wojsko, przyszedłem do cywila. A w Oleśnicy już mieszkała siostra, z którą korespondowałem. Dodam, że było nas pięć rodzeństwa, a dzisiaj żyje tylko ja... Ona mi pisała, że jak tylko wyjdę z wojska, to mam w Oleśnicy pracę i mieszkanie. No i tak znalazłem się w Oleśnicy. Trafiłem do ZNTK, gdzie siostra pracowała. W ZNTK byłem od 1953 do 1960 roku. A potem przenieśliśmy się do Lokomotywni, w której pracowałem całe życie do emerytury, Trochę więcej jak 30 lat. Na początku jeździłem jako pomocnik maszynisty na parowozie, przez 6 lat. Potem przeszkoliłem się i przeszedłem na trakcję elektryczną. W Oleśnicy było na początku 6 elektrowozów, a potem się zwiększało, aż do 28. Rozpocząłem jazdy w ruchu towarowym, potem jeździ-

łem w ruchu osobowym, w pasażerskich pociągach. A teraz jestem 28 lat na emeryturze i jakoś, dzięki Bogu, żyję i czuję się dobrze.

Jak nikt krzyża zdjąć nie chciał

Kiedy powstała Solidarność, to i my w Lokomotywni zaczęliśmy myśleć, żeby u nas związek założyć. Bo związki zawodowe kolejarzy wtedy istniały, ale to było wszystko pod dyktando dyrekcji... Edek Głowienkowski [był potem radnym I kadencji - red.], Zbyszek Hrehorowicz, kolega Niewiadomski, nie pamiętam już imienia, i ja - to była grupa inicjatywna Solidarności. Ja zostałem przewodniczącym. Do Solidarności przystąpiła więcej niż połowa załogi. Kiedy założyliśmy Solidarność, to poszliśmy do stolarza, żeby nam zrobił krzyż. Miał około metra wysokości. Powiesiliśmy go w hali, na szczycie. Ale naczelnik Mazur przyszedł i mówi: „Kto ten krzyż tam powiesił?”. Jak to kto, Solidarność powiesiła - mówimy. On na to: „Proszę ten krzyż ściągnąć!”. Ale nikt się do ściągnięcia nie kwapił... I on kazał wtedy takiemu sprzątacowi, żeby go zdjął. A ten na to: „Ja go tam nie powiesiłem, niech ściągnie ten, kto go powie-

sił”. Ale krzyż wisiał tylko przez dwa dni. W nocy na drugi dzień zniknął... Był też mniejszy krzyż, powiesiliśmy go u dyspozytorów. Świecił go ksiądz infułat Franciszek Sudół. No a my, członkowie Solidarności, byliśmy odtąd szykanowani. Dostawaliśmy gorsze służby, za byle głupstwo byliśmy karani, premie były nie dla nas...

Jak w noc stanu wojennego milicja przyszła z pomocą

Przychodzi 13 grudnia, stan wojenny... U nas pracowało się o każdej porze, od 24 do 24. Do pracy się szło raz o 1 w nocy, raz o 1 po południu. I 14 grudnia o 2 - 3 w nocy idę do pracy. Spotyka mnie wojskowy patrol. Oficer i dwóch żołnierzy. „Dokąd o tej porze pan idzie?”. Mówię, że do pracy. „O tej porze do pracy?”. Tłumaczę, że pracuję na kolei. „Panie, niech pan nie czaruje!” - mówi oficer. I pyta: „Co ma pan w torbie?”. Odpowiadam, że jedzenie. „Pokaż pan! Pan ulotki przynosi!”. Panie, mam jedzenie w torbie - tłumaczę, bo faktycznie wtedy jeszcze ani gazetek, ani ulotek nie nosiłem. Chciał mi torbę skontrolować, kiedy nadjeżdża patrol milicji ze stacji PKP, bo wtedy na stacji był posterunek. I ten milicjant mnie dobrze znał. Podjeżdżają, uchyla się szyba i milicjant zagaduje: „A pan dokąd idzie, panie Franciszku?”. Ja mówię, że do pracy. „No to wsiadaj pan szybko!”. Nyska miała z boku drzwi, ja szybko wskazuję, a ci wojskowi zostali na chodniku... Potem domagaliśmy się, żeby nam dawali upoważnienia, żeby w nocy nas się nie czepiali.

Jak Solidarność zeszała do podziemia

W stanie wojennym tych, którzy zakładali Solidarność, Jaruzelski kazał pozamykać. Nas też by internowano, ale jakby nas pozamykali, to pociagi by stanęły, bo przecież wiadomo, że człowieka bez przygotowania na lokomotywę nie wsadzą... Nie brakowało wtedy ludzi odważnych, którzy wciąż walczyli. Dzisiaj ci zwykli działacze, odważni, zapomniani ludzie, którzy siedzieli w więzieniach w stanie wojennym, mają bardzo



Poświęcenie krzyża w kościele św. Jana. Z lewej klęczy Franciszek Praczyk, z krzyżem Edward Głowienkowski



Na grobie Grzegorza Przemyka. Z prawej Franciszek Praczyk i Andrzej Zwierzyk



Ze sztandarem Lokomotywni stoją (od lewej) Franciszek Praczyk, Józefat Więcek, Michał Guga



Niezapomniane spotkanie z papieżem

niskie emerytury, no bo długo nie pracowali - z jednego zakładu go zwolnili, z drugiego zwolnili, bo był działaczem Solidarności, a takich dyrektorzy nie mieli prawa przyjmować. Ja aż takiej odwagi nie miałem, bo miałem czworo dzieci i musiałem pracować, a nie w kryminale siedzieć, no bo kto by rodzinę utrzymał? Nie zapominajmy też, że Lokomotywnia była tzw. zakładem zmilitaryzowanym i pracownicy musieli np. podpisać oświadczenie, że nie opuścimy lokomotywy. Czasem trzeba było w niej spać, no bo władze bały się sabotażu... Ale starałem się pomóc, jak mogłem. Wzorem Regionalnego Komitetu Strajkowego we Wrocławiu postanowiliśmy wybrać przewodniczącego podziemnych struktur Lokomotywni. Mój młodszy kolega Andrzej Zwierzyk zaproponował, żebym ja został szefem, ze względu na wcześniejszą, jeszcze legalną, działalność, no i doświadczenie. Wybrano mnie. A moim zastępcą był nieżyjący już Tadeusz Włuczowski [jego nieżyjąca żona Ewa była radną miejską - red.], kiedyś świetny kolarz. Jeszcze przed stanem wojennym każdy związkowiec płacił regularnie składki. Po pierwsze więc płaciliśmy nadal składki. Była osoba odpowiedzialna, która pieniądze zbierała. Co pewien czas spotykaliśmy się - zarząd podziemnych struktur i ustalaliśmy, że pomożemy np. rodzinie tej a tej osoby internowanej, że mamy tyle i tyle środków. Po drugie - bardzo ważna była podziemna prasa. Do Lokomotywni dostarczał ją wspomniany Andrzej Zwierzyk. Gazetka „Z Dnia na Dzień” była bezpłatna, natomiast „Solidarność Walcząca” kosztowała bodaj 5 złotych. Dla osób płacących składki była też bezpłatna. Podawaliśmy sobie te gazetki z rąk do rąk, oczywiście było to nielegalne. No, trzeba było wiedzieć, komu można ją dać... Ja prawie zawsze przy sobie miałem jakąś gazetkę. Trzeba było dobrze ukrywać, bo w razie kontroli od razu człowieka zamykali.

Była też taka „wędrująca biblioteka” - kupowaliśmy książki drugiego obiegu i rozprowadzaliśmy je.

Jak sztandar w figurze Chrystusa schowano

Po trzecie - ważną ostoją Solidarności był Kościół. Ja zawsze byłem człowiekiem religijnym i takim zostałem. Jeżdżiliśmy do Wrocławia, na Aleję Pracy, na msze za ojczyznę. Odprawiał je Adam Wiktor, jezuita, w latach stanu wojennego proboszcz miejscowego kościoła św. Klemensa Dworzaka. Były też takie msze w kościele św. Jana. No i to właśnie w tym kościele ukryto nasz sztandar. Sztandar Solidarności Fabryki Obuwia Odra zarekwirowała Służba Bezpieczeństwa już w poniedziałek [w niedzielę 13 grudnia ogłoszono stan wojenny - red.]. Sztandary węzła PKP i naszej Lokomotywni ksiądz infułat Sudoł zgodził się ukryć w kościele św. Jana. Nasz był schowany w figurze Chrystusa, którą złożono w Bożym Grobie. Niestety, dzisiaj dalsze losy sztandaru są nieznane... Kościół w tamtych latach to też niezapomniane spotkanie z Janem Pawłem II. Był 1982 rok, grudzień. Mijał niecały rok od wprowadzenia stanu wojennego. Byliśmy w Watykanie 8 grudnia. Pielgrzymkę zorganizowała parafia, głównie ksiądz Franciszek Sudoł. Religijny i patriotyczny charakter miał wyjazd na grób św. Grzesia Przemyka, pobitego na śmierć przez milicjantów. Planowaliśmy pojechać na pogrzeb, no ale nie dali nam wolnego. Pojechaliśmy dwa tygodnie po pogrzebie.

Kiedy w 1989 roku Solidarność się odradza, Franciszek Praczyk wciąż jest jej członkiem. Ale już nie aktywnym działaczem, bo jego przygoda z Lokomotywnią za rok dobiegnie końca. Dzisiaj to 88-letni dziarski emeryt, miłośnik książek, od początku wierny czytelnik naszej *Panoramy*. Bo taki pan Franio już jest - jak Lwów: semper fidelis, czyli zawsze wierny...

Roman Rybak

Nie zniszczmy grobu, nie zatrzymamy pamięci

Działacz opozycji antykomunistycznej, artysta, fotograf. Uratujmy miejsce jego wiecznego spoczynku - apeluje Zbigniew Podurgiel.

„4 kwietnia referat ds. bezpieczeństwa Oleśnicy zatrzymał w czasie powielania w miejscu pracy (Zarząd Budynków Mieszkalnych) ulotek antypaństwowych Edwarda Fitzermanna syna Zygryda, ur. w 1943 r., bezpartyjnego, pracownika umysłowego. E. Fitzermann zeznał, że ulotki przeznaczone były dla Marka Erbarta studenta IV roku Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, który w dniu 4 bm. miał je odebrać w umówionym miejscu we Wrocławiu. Oczekującego na ulotki Erbarta zatrzymano i wszczęto dochodzenie”.

Tak brzmi notatka Departamentu III MSW z 4 kwietnia 1968 r., która dotyczyła nastrojów, wypowiedzi i wydarzeń w związku z sytuacją w środowiskach studenckich. Ośławiony Departament III zajmował się walką z działalnością „antypaństwową” i „antysocjalistyczną” w kraju.

Dodajmy, że podczas zatrzymania „zabezpieczono do materiałów śledczych matrycę oraz 10 sztuk gotowych ulotek”

O Edwardzie Fitzermannie już na łamach *Panoramy* pisaliśmy. Był on absolwentem I LO, a potem studiował historię na Uniwersytecie Wrocławskim. W roku 1968 został wyrzucony z uczelni za wspomniane powielanie i kolportaż ulotek. Sąd Powiatowy w Oleśnicy skazał go na rok aresztu (przesiedział 10 miesięcy) i 500 zł grzywny. Sąd (przewodniczył mu sędzia J. Jastrzębski) uznał argumentację prokuratora A. Tenerowicza, iż oskarżony miał „świadomość, że szerzona przez niego wiadomość zdolna jest wywołać niepokój publiczny i godził się z możliwością takiego skutku”. W trakcie przewodu sądowego ustalono, że „pomiędzy usiłowaniem przez oskarżonego rozszerzenia tej treści wiadomości zachodzi ścisły związek przyczynowy z wywołaniem niepokoju publicznego i dlatego sąd dopatrywał się w czynie oskarżonego wszelkich ustawowych przesłanek usiłowania dokonania przestępstwa”. Okolicznościami obciążającymi były tu „sposób i cel działania sprawcy, duże napięcie złej woli po jego stronie i stopień szkodliwości społecznej czynu”, natomiast do okoliczności łagodzących zaliczono „wiek oskarżonego, słabość i podatność jego charakteru na zjawiska zewnętrzne”. Sprawa Fitzermanna była, jak się zdaje, pierwszym „marcowym” procesem poza Wrocławiem [źródło AIPN Wr, akt oskarżenia 27 VI 1968 r. sygnował prokurator powiatowy Jan Kobierecki].

Po wyjściu z więzienia Fitzermann krótko pracował jako fotograf w zakładzie fotograficznym prowadzonym przez rodzinę Wołińskich w oleśnickim Rynku. W latach 70. i 80. zajmował się fotografią artystyczną.

„Pozostawił po sobie wiele montażów klejonych i optycznych, wykorzystując nierzadko świadomie błędy powstałe podczas wykonywania zdjęć, np. przypadkowe nakładanie się klatek na błonie fotograficznej, czy też rastry powstałe podczas wywoływania filmów,



Edward Fitzermann

spowodowane niedomytymi koreksami. Stosował również często technikę pseudosolaryzacji. Do jego ciemni fotograficznej wchodziło się przez szafę, a uciec z niej przed nękającą go milicją można było przez zamaskowany otwór w ścianie. Był członkiem oleśnickiej grupy „Kwadrat”. W 1976 magazyn fotograficzny „Foto” opublikował artykuł o grupie, ilustrując go fotografiami członków. W latach siedemdziesiątych zajmował się również malarstwem olejnym i grafiką (gumolit), oscylując pomiędzy ekspresjonizmem a surrealizmem. Uprawiał także tzw. rzeźbę ludyczną, której głównym tematem był Chrystus Frasobliwy - napisał jego przyjaciel Zbigniew Podurgiel.

Grupę aktywnych twórców stanowili wtedy: Edward Adamczak, Artur Baliński, Robert Baliński, Jolanta Dylewska, Edward Fitzermann, Stanisław Klupa, Krzysztof Łętos, Jan Meglin, Wiesław

Piechówka, Zbigniew Podurgiel, Edward Szatkowski, Andrzej Szumski, Janusz Szumski.

- W 1982 roku, kiedy powołałem do życia oleśnicką plastyczno-fotograficzną „Grupę Młodych”, Edek został jej honorowym członkiem (z racji swojego wieku). Brał udział w zorganizowanych przeze mnie interdyscyplinarnych wystawach zbiorowych - wspomina Zbigniew Podurgiel.

Fitzermann zmagał się z chorobą alkoholową. Walkę z nią przegrał 19 września 2000 roku. Na jego nagrobku znajduje się postać Chrystusa Frasobliwego, wyrzeźbiona dla przyjaciela przez Podurgiel. Ale teraz grobowi grozi likwidacja...

Fitzermann nie ma już żadnej rodziny i miejsce pochówku nie jest opłacane. Dlatego Zbigniew Podurgiel wystąpił do burmistrza Oleśnicy o objęcie ochroną grobu przyjaciela.

Roman Rybak

OPTYK LUX SFERA



SOCZEWKI PROGRESYWNE
PARA JUŻ OD 390 ZŁ
PIĄTEK BADANIE GRATIS*

Oleśnica, ul. Okrężna 1-2, tel. 71 398 21 21
Zapraszamy: pon. - pt. 10-18, sob. 10-13
www.optyk-olesnica.pl

*przy zakupie okularów



DOM POGRZEBOWY

"CHABER"

Oleśnica, ul. Armii Krajowej 1, www.chaber.eu
tel. 71 314-21-51, 601-77-13-69, 661-954-167, 601-533-166

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH

Kompleksowo, godnie...



Oleśnica

VII kadencja miejskiego samorządu



Za funkcjonowanie miejskiego samorządu w mijającej kadencji odpowiadał burmistrz wraz z jednym zastępcą oraz łącznie 23 radnych. W trakcie kadencji mandat złożył radny Przemysław Myszakowski i w efekcie wyborów uzupełniających rajcą został Marcin Ilski.

21 października 2016 roku zmarł radny Józef Stojanowski, którego zastąpiła Bożena Stachurska.

W latach 2014-2018 na rzecz Oleśnicy i mieszkańców pracowali:

Wiesław Piechówka, przewodniczący Rady Miasta

Małgorzata Lipska

Janina Szczuraszek

Jacek Malczewski

Beata Krzesińska

Józefa Stefani

Marcin Karczewicz

Aleksander Chrzanowski

Grażyna Siednienko

Wojciech Brym

Damian Siedlecki

Paweł Bielański

Zbigniew Nagórny

Piotr Pawłowski

Adam Wójcik

Tadeusz Żółkiewski

Robert Sarna

Bożena Stachurska / Józef Stojanowski (zmarł)

Grzegorz Żyła

Wojciech Bartnik

Marcin Ilski / Przemysław Myszakowski (złożenie mandatu)

oraz

Michał Kołaciński, burmistrz Oleśnicy

Jarosław Sadowski, zastępca burmistrza

Gorąco dziękujemy radnym Rady Miasta Oleśnicy VII kadencji, urzędnikom Urzędu Miasta i pracownikom wszystkich miejskich instytucji za owocną współpracę na rzecz mieszkańców. Kadencja była pełna wyzwań, jednak w ostatecznym rozrachunku okazuje się jedną z najbardziej pracowitych i owocnych. Wszystkim Państwu życzymy wszelkiej pomyślności.

Wiesław Piechówka

Przewodniczący Rady Miasta VII kadencji

Michał Kołaciński

Burmistrz Oleśnicy w latach 2014-2018

Pracowite lata 2014-2018

Statystyka pokazuje, że była to bardzo pracowita kadencja, bowiem radni podjęli łącznie aż 469 uchwał!

Warto przypomnieć, iż w kadencji 2010-2014 radni uchwalili 377 takich aktów, czyli o 92 mniej, natomiast w kadencji 2006-2010 rajcowie podjęli tylko 314 uchwał.

Podkreślenia wymaga, że po raz pierwszy radni kadencji 2014-2018 podjęli odważnie uchwały wprowadzające m.in. rozdział kultury od sportu i powołanie Biblioteki i Forum Kultury, Oleśnicki Budżet Obywatelski, inicjatywę lokalną, obywatelską inicjatywę uchwałodawczą, Miejską Radę Sportu oraz Miejską Radę Działalności Pożytku Publicznego, rozwiązanie Straży Miejskiej i in.

Tej kadencji samorządowej mieszkańcy zawdzięczają także bezpłatną komunikację miejską, zniesienie opłat za parkowanie w soboty, wprowadzenie bezpłatnych abonamentów parkingowych dla dużych rodzin, utworzenie ok. 300 nowych miejsc w przedszkolach publicznych i jedne z najwyższych dopłat dla dzieci w przedszkolach i żłobkach niepublicznych, rozbudowę cmentarza wraz z parkingiem przy ul. Wileńskiej, nową świetlicę dla młodych oleśniczan przy ul. Lwowskiej 3, ogrzewalnię dla bezdomnych, nowoczesne aparaty diagnostyczne w miejskich przychodniach, dwa nowe budynki socjalne, 12 zupełnie nowych książek na temat Oleśnicy (w poprzedniej kadencji wydano 5 pozycji), nowe wydawnictwa informacyjne w kilku językach, nowy serwis, spot promocyjny i nową identyfikację wizualną, premierowe filmy w kinie BiFK, nowe festiwale i wydarzenia oraz wiele, wiele innych!



Centrum Usług Społecznych

10 SZCZEGÓLNYCH OSIĄGNIĘĆ KADENCJI 2014-2018



ul. Strefowa i Alucrom



PROJEKT ZAGOSPODAROWANIA TERENU - kwiecień 2016

ETAPY POWSTAWANIA PROJEKTU

• Wprowadzenie społeczeństwa obywatelskiego: Oleśnicki Budżet Obywatelski, Obywatelska Inicjatywa Uchwałodawcza, utworzenie możliwości powoływania Rad Osiedli, Inicjatywa lokalna, powołanie społecznych ciał doradczych.

• Utworzenie oleśnickiej podstrefy (48 ha) w ramach Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (WSSE) i jej pełne uzbrojenie.

• Pierwsze inwestycje w WSSE – nowe miejsca pracy i wpływy podatkowe do budżetu miasta.

• Utworzenie Centrum Usług Społecznych w zrewitalizowanym budynku tzw. „starego szpitala”.

• Budowa nowych ścieżek rowerowych – ul. Krzywoustego, Wrocławska, Klonowa, Dąbrowskiego i in.

• Utworzenie kompleksu boisk treningowych przy ul. Brzozowej.

• Kompleksowa termomodernizacja budynków oleśnickich szkół i wyposażenie ich w nowoczesny sprzęt dydaktyczny oraz podłączenie do sieci światłowodowej.

• Doprowadzenie do rozpoczęcia prac nad budową tzw. wschodniej obwodnicy Oleśnicy.

• Budowa nowych ulic i łączników – np. Kusocińskiego, Rutkiewicz, Łasaka, Szybówcowej, drogę między Brzozową a Wojska Polskiego i in.

• Rewitalizacja parku przy ul. Kopernika i rozpoczęcie rewitalizacji Placu Zwycięstwa oraz doprowadzenie do budowy sali gimnastycznej przy SP 4



Oleśnica



Oktoberfest 27.09.2015



Surferzy rzeczni (Grand Prix VIVA Photo Awards 2016)

Dobre życie w kadrze

Projektant graficzny. Fan Bayernu. Miłośnik malarstwa. Słucha metalu. Lubi podróżować. No i najważniejsze - jest wybitnie utalentowanym fotografikiem.

Niedawno pisaliśmy na łamach *Panoramy* o wernisażu młodej, pochodzącej z Dobroszyc, dobrze zapowiadającej się artystki Katarzyny Rutkowskiej. Jak się okazuje, w Dobroszycach nie brakuje utalentowanych młodych ludzi, o których mało kto wie... Jednym z nich jest Paweł Piotrowski.

Spotykamy się z nim w naszej redakcji. Artysta fotografik opowiedział nam o swojej pracy, połączonej z życiową pasją.

Panie Pawle, niech Pan przybliży swoją osobę naszym Czytelnikom...

Mieszkam w Nowicy koło Dobroszyc. Tu się wychowałem, tu chodziłem do podstawówki. Zawsze uwielbiałem rysować. Mama opowiadała mi, że odkad pamięta, to ja zawsze coś rysowałem, bazgrałem na kartkach... Ta pasja zawiodła mnie do wrocławskiego Liceum Plastycznego, a potem na studia w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Dyplom zrobiłem w 2011 roku. Kierunek moich studiów to projektowanie graficzne na Wydziale Grafiki i Sztuki Mediów. Z wykształcenia jestem więc projektantem graficznym.

Czy właśnie projektowanie graficzne to Pana praca zarobkowa?

Przez jakiś czas krótko pracowałem w pewnej firmie, w której byłem grafikiem. Jako grafik robiłem też zlecenia indywidualne. Staram się to robić w sposób bardziej artystyczny, chociaż nie lubię tego słowa. Staram się podążać w takim właśnie kierunku i robić rzeczy fajne, ładne, interesujące. Ostatnio zrobiłem plakat do filmu dokumentalnego pt. „Wszystko z nami w porządku”.

Projektowanie graficzne to jedno, a skąd zamiłowanie do fotografii?

W Liceum Plastycznym były zajęcia z fotografii, więc - chcąc nie chcąc - musiałem kupić jakiś aparat. Mama na urodziny podarowała mi aparat - analogową lustrzaną Canona. Bardzo długi czas fotografowałem na filmie, bo lubię tę charakterystykę obrazu,

to ziarno. Na filmie jednak zdjęcia inaczej wyglądają niż z cyfry.

Jak wyglądało rozwijanie tych zainteresowań?

Najprościej było wziąć aparat, wyjść z nim na ulicę i tam szukać zwykłych motywów z życia codziennego. To jest taka sfera, która mnie najbardziej interesuje. Życie codzienne dostarcza mi najwięcej tematów, które mnie interesują i które chcę pokazać światu.

W Pana dokonaniach jest sporo konkursów z dobrymi lokatami.

Zgłaszanie prac na konkursy fotograficzne jest jedną z możliwości, aby dotrzeć do szerszego grona odbiorców. Dzięki temu, że jestem stypendystą ministra kultury i dziedzictwa narodowego w dziedzinie sztuk wizualnych, mogę w ramach otrzymanego grantu realizować temat fotograficzny - dokument o Polakach na Ukrainie. Za parę dni wyruszę chyba w ostatni mój wyjazd na Ukrainę. To będzie już piąty raz. Zobaczmy...

Może szósty raz pojedę w okresie Bożego Narodzenia... Poza wspomnianym stypendium chciałbym ten temat dalej rozwijać, bo widzę, że tam jest duże pole do eksploracji.

Myśli Pan od wydaniu albumu z tych podróży?

Takie rzeczy są w planach. Publikacja oczywiście. To się wiąże z wieloma jeszcze innymi czynnikami. W tym momencie jestem w fazie kolekcjonowania zdjęć, czyli wykonuję i systematyzuję materiał zdjęciowy, który potem posłuży mi do dalszej pracy. Najpierw będę musiał wyedytować to wszystko osobno pod kątem festiwalu czy konkursów fotograficznych, dokumentalnych, a osobno - jeśli się uda znaleźć sponsorów - na pewno będę chciał wydać publikację książkową. To by było coś fajnego. Wystawa także jest w planach...

Czy ma Pan jakieś wsparcie ze strony np. samorządu Dobroszyc? Czy ktoś, doceniając

Pana osiągnięcia, zaproponował Panu współpracę w promowaniu gminy?

Jeśli chodzi o Centrum Kultury w Dobroszycach, to między innymi przy składaniu wniosku do Ministerstwa Kultury poprosiłem panią dyrektorkę o takie pismo rekomendujące mnie. Zgodziła się, za co jestem wdzięczny i co mnie bardzo cieszy. Wsparli mnie też harcerze z Hufca ZHP Oleśnica - im także bardzo dziękuję. Natomiast ze strony samego Urzędu Gminy wsparcia nie miałem. Kiedyś prosiłem obecnego wójta o pomoc. Zostałem zbyty, bez odzewu. Uważam, że gmina Dobroszyc nie potrafi dostrzec i inwestować w ludzi, którzy mają jakieś tam osiągnięcia. Jest wiele innych osób, które coś robią, coś fajnego i gmina mogłaby się nimi pochwalić - jak Kasia Rutkowska czy Damian Dudek z Entropii. Zespół wydał trzeci album, a ani gmina, ani Centrum Kultury nie udostępniają takich informacji. A przecież to są osoby, które działają w sferze kultury dobroszyckiej,

bo są z Dobroszyc. Szkoda, że tak jest, ale na to nie mamy wpływu.

Czy ma Pan jakieś wzorce, ktoś Pana inspiruje?

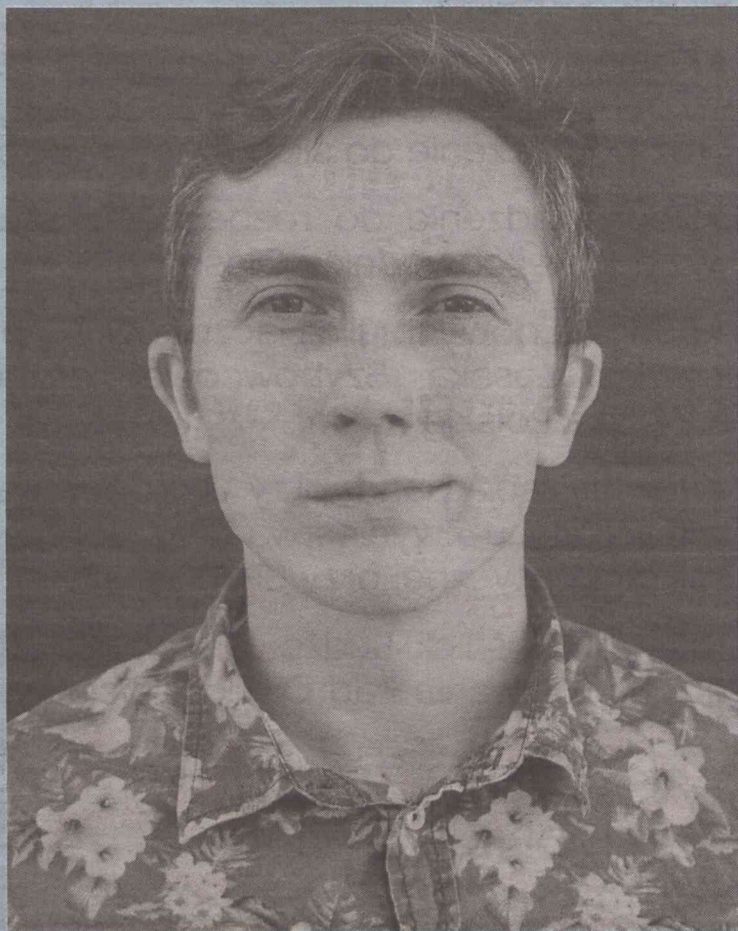
Jest wiele rzeczy, które mają na mnie wpływ, oddziałują i to się wszystko rozwija z czasem. Cały czas się uczę, fotografuję od 2005 roku i nieustannie poznaję nowe rzeczy. Na początku, kiedy zaczynałem fotografować, bardzo podobały mi się fotografie Elliotta Erwitta - to taka fotografia uliczna z jakąś anegdotą, z dowcipem. Potem w fotografii kolorowej byli to m.in. Alex Webb i David Allan Harvey. W dzisiejszych czasach bardziej ekonomiczne jest używać sprzętu cyfrowego. Tego, jak sądzę, nie unikniemy, jeśli chcemy mieć zdjęcia bardzo szybko, gdzieś je wysłać bezpośrednio po jakimś zdarzeniu. Natomiast w sferze czystego obrazu nie ingeruję. Moje zdjęcia to nie są fotomontaże, to nie są zdjęcia retuszowane, czyli nie upiększam nikogo, nie usuwam jakiś śmieci ze zdjęć, ponieważ to jest niezgodne z etyką reportersko-dziennikarską.

Czy ma Pan w kolekcji swoje ulubione zdjęcia?

Na pewno mam zdjęcia, z których jestem zadowolony. Ja raczej do swoich zdjęć nie wracam w taki sposób, że siedzę, przeglądając je. Jeśli już to zdjęcia prywatne - do nich częściej wracam, to mnie bardziej cieszy. Najlepsze zdjęcia są, myślę, jeszcze przede mną... Wolałbym, żeby to widz oceniał, które zdjęcia jemu się podobają, a które nie.

Jakie nagrody ceni Pan najbardziej?

Cóż, było tego trochę... Chyba jednak najbardziej cieszy mnie to, że moja seria długoterminowa zatytułowana „Dobre życie” została dostrzeżona przez galerię poznańską Pix House. Otrzymałem tytuł Złotego Talentu roku 2016 i miałem tam wystawę. Ta nagroda chyba najbardziej mnie cieszy, bo fotografie z Dobroszyc, z mojego podwórka, zostały przez nich docenione. Potem była seria nagrodzona na Opolskim Festiwalu Fotografii i nominowana do nagrody w Grand Press Foto. To obecnie największy



Fot. Michał Adamski

konkurs fotografii prasowej w Polsce.

Co Pana inspiruje?

To są książki, jakieś elementy popkultury, wydarzenia. Najlepsze zdjęcia to jeszcze przyszłość.

A sprzęt? Przecież technika idzie do przodu, są nowe niesamowite możliwości...

Sprzęt jest nie istotny, jest drugorzędny. Zdjęcie przede wszystkim powstaje w głowie, trzeba sobie pewne rzeczy umieć jakby wizualizować i działać z wyprzedzeniem. Jak się działa z wyprzedzeniem, ma się wycucie chwili, pewną wrażliwość wizualną, wyobraźnię, to wtedy zdjęcia same przychodzą. Nawet o tym nie wiesz, działasz instynktownie i potem to jest to. Lubię podróżować, bo wtedy człowiekowi zmienia się światopogląd, dostrzega nowe rzeczy, uczy się, widzi, że coś jest inaczej niż w jego regionie czy kraju. Takie podróże kształcą i to jest faktycznie prawda. Uczą także pokory. To jest jedna rzecz. Druga, wiadomo, sztuka... Lubię oglądać malarstwo, nie tylko takie będące w kanonie klasyki, jak Van Gogh, Moneta. Lubię muzykę bardziej rockową, metalową. Kolejna rzecz, niestety, nie zawsze sobie mogę na to pozwolić - oglądanie meczy Bundeslig. Miałem 12 lat chyba, kiedy był pamiętny finał Ligi Mistrzów z 1999 roku, kiedy Bayern Monachium w ostatnich minutach przegrał Champions League z Manchesterem United. To było dla mnie wstrząsające przeżycie... Jestem fanem Bayernu przez te wszystkie lata. Byłem na meczu w Monachium, fantastyczne przeżycie, widziałem nawet dwie bramki Lewandowskiego z bliska, bo byłem za samą bramką przeciwników. I wykonałem serię ciekawych zdjęć w okolicach Monachium.

Czego Panu życzyć?

Myszę, że dobrego życia. To jest chyba najważniejsze...

Rozmawiał Grzegorz Huk

NAJNOWSZE PROJEKTY

■ „Oktoberfest” - fragment serii o największym na świecie święcie piwa w Monachium

■ „Rodacy - o Polakach na Ukrainie” - fragment projektu realizowanego w ramach stypendium z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Portrety Polaków żyjących na Ukrainie.

■ „Surferzy rzecznicy” - seria o pasjonatach surfingu w Monachium, którzy surfują na rzece Eisbach nieopodal centrum miasta (Grand Prix w Viva Photo Awards 2016)

■ „Wodne szaleństwo” - seria podwodnych, lifestyleowych fotografii o wakacjach nad Adriatykiem (Grand Prix oraz wygrana w kategorii reportaży w Viva Photo Awards 2017, 1. miejsce w kategorii Travel w konkursie Fine Arts Photography Awards)

■ „Dobre życie” - fragment długoterminowego projektu dokumentalnego o życiu codziennym w gminie Dobroszyce (Złoty Talent Roku 2016 poznańskiej Galerii Pix.House, wygrana w konkursie fotograficznym „Pokaż się” w ramach Opolskiego Festiwalu Fotograficznego 2017 oraz nominacja do nagrody w kategorii projekt dokumentalny w największym reporterskim konkursie w naszym kraju - Grand Press Photo 2018)

Polonia też świętowała



„Śląsk” to wizytówka Polski

Byli mieszkańiec Oleśnicy zorganizował w Niemczech koncert zespołu „Śląsk” z okazji rocznicy odzyskania niepodległości.

Polonia w Schwäbisch Gmünd również włączyła się w program obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Na zaproszenie Stowarzyszenia Krze-

wienia Języka, Kultury i Tradycji przy polskiej Parafii Katolickiej w Schwäbisch Gmünd przy tysięcznej publiczności była okazja, by podziwiać kunszt artystyczny Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Publiczność reagowała bardzo żywiołowo na szybkie tańce i przepiękny śpiew artystów. I choć publiczność składała się z Polaków



Emilian Richter (z prawej) był organizatorem koncertu

zamieszkujących na terenie Bade-nii Wirtembergii oraz zaproszonych miejscowych mieszkańców, czyli Niemców, wszyscy reagowali bardzo spontanicznie, a na zakończenie był aplauz na stojąco, trwający kilkanaście minut. Artyści byli wywoływani do bisu kilka razy.

W trakcie przerwy odbyła się zbiórka na Hospicjum Dziecięce

we Wrocławiu. Na zaproszenie organizatora koncertu, pochodzącego z Oleśnicy, Emiliana Richtera przybyli dyrektor ośrodka dr Krzysztof Szmyd i jego asystentka Anna Gil-Gumowska. Udało zebrać się sumę 2.538 euro. W najbliższym czasie zasili ona konto hospicjum.

(OAI)



Maszeruje SOK

Takie ciekawe zdjęcie archiwalne udostępnił profil „Pociągi pancerne / Armoured trains i wojsko na torach” na Facebooku. Przedstawia Służbę Ochrony Kolei w Oleśnicy na pochodzie z okazji 22 lipca 1946 roku (?). Jak zauważyli internauci, fotografia została wykonana w Rynku, a w tle maszerujących sokistów są nieistniejące już kamieniczki, w miejsce których wybudowano Dom Towarowy „Centrum”.

Jedynka na rowerowym szlaku



Młodzież Szkoły Podstawowej nr 1 wzięła udział w jednodniowej wycieczce rowerowej w ramach programu: „Trzymaj formę”, który od wielu lat prowadzony jest w szkole. Uczestnicy mieli do pokonania dystans ok. 30 - 35 km po różnych nawierzchniach w gminie Oleśnica. Poradzili sobie świetnie na szlakach rowerowych!

(OAI)

Podpisali kontrakt z GKN

Polskie przedsiębiorstwo Radmot dołączyło do firm współpracujących z międzynarodowym potentatem.

GKN Driveline Oleśnica podpisał umowę o długoterminowej współpracy z firmą Radmot - obróbka metali CNC.

„Kontrakt ten pozwoli nam na dalszy rozwój Wydziału Automotive poprzez rozbudowanie parku maszyn oraz unowocześnienie produkcji dzięki wprowadzeniu kolejnych robotów do obsługi obrabiarek CNC. GKN Driveline Polska dziękujemy raz jeszcze za zaufanie! - napisali przedstawiciele firmy Radmot. W jej internetowej wizytówce znaleźliśmy następującą informację: „Jesteśmy polską firmą specjalizującą się w toczeniu i frezowaniu CNC. Jesteśmy jednym z najprężniej rozwijających się przedsiębiorstw na polskim rynku. Oferujemy usługi na najwyższym światowym poziomie współpracując od wielu lat z renomowanymi europejskimi firmami m.in. z przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego i optycznego oraz automotiv. Posiadamy nowoczesny park maszynowy wsparty nowoczesnymi urządzeniami pomiarowymi oraz systemami CAD i CAM”.

(OAI)

SKŁAD OPAŁU

- ◆ węgiel kamienny
- ◆ węgiel brunatny
- ◆ kostka
- ◆ orzech
- ◆ ekogroszek
- ◆ miał

PLAĆ ZA WĘGIEL
BEZ MIAŁU
PRZESIANY

- ◆ kostka
- ◆ czeska
- ◆ eko czeski
- ◆ pelet

TRANSPORT PRZY ZAKUPIE 1 TONY
GRATIS

Stępin 72A. Tel. 697-917-614

olesnica24.com

CODZIENNIE NOWE INFORMACJE

Dziergwa szefem, Walczak zastępcą

SYCÓW • W obozie burmistrza-elektra trwają ustalenia co do podziału stanowisk.

Kto będzie zastępcą Dariusza Maniaka? W obozie burmistrza-elekta wciąż w grze jest kilka nazwisk, ale jak na razie nie ma żadnej decyzji i zwycięzcy wyborów wciąż tak naprawdę szukają odpowiedniego kandydata.

Za to potwierdzają się podane przez nas przed dwoma tygodniami informacje, że przewodniczącym Rady Miejskiej będzie Robert Dziergwa. Jego zastępcą zostanie Jarosław Walczak.

W Radzie Komisją Infrastruktury pokieruje Marek Malinowski, Budżetową - Agnieszka de Falco-Kuczyńska, a Społeczną - Marzena Guder. Do obsadzenia pozostają stanowiska szefów trzech komisji: Rewizyjnej; Ładu Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa oraz nowej - którą ustawa wprowadza obligatoryjnie

- Skarg, Wniosków i Petycji. Nie wykluczone, że nowy samorząd połączy dwie komisje - Infrastruktury oraz Ładu Przestrzennego - w jedną.

Podajemy raz jeszcze pełne i prawidłowe wyniki z II tury:

W II TURZE		
komisja	Maniak	Kociński
P1 Syców	618	277
P 2 Syców	365	166
SP2 Syców	489	313
Bibliot. Syców	522	267
USC Syców	472	313
Szpital Syców	1	2
Stradomia W.	230	58
Drołtowie	193	48
Działosza	325	97
Ślizów	105	66
Wioska	246	148
Szczodród	244	86

(ror)



Oto nowy szef samorządu

Burmistrz z profilem

BIERUTÓW • Piotr Sawicki deklaruje stałą więź z mieszkańcami.

„Uważam, że stała więź z mieszkańcami jest niezwykle istotna nie tylko podczas kampanii, ale także podczas trwania kadencji. Państwa aktywność na profilu Piotr Sawicki - radny gminy Bierutów pokazuje, że również cenicie sobie tę formę komunikacji i źródło informacji. W związku z tym już dziś zapraszam Państwa na nowy profil Piotr Sawicki - Burmistrz Bierutowa, który powstanie w ciągu kilku najbliższych dni” - poinformował burmistrz-elekt. O jego planach czytaj w wywiadzie

„Zmienić styl, dogonić innych” na str. 4, a o zmianach w Radzie Miejskiej na str. 18.

Podajemy raz jeszcze pełne i prawidłowe wyniki z II tury:

W II TURZE		
komisja	Sawicki	Kobiółka
SP Bierutów	883	319
ZSP Bierutów	771	260
Wabienice	374	121
Zbytowa	215	99
Posadowice	91	65
Solniki Wielkie	290	159
Paczków	95	77

(ror)

Śladami wielkich przodków



To była uroczystość ważna dla Polonii

SYCÓW/WIEDŃ • Wiedeń - tutaj Jan III Sobieski obronił Europę przez inwazją Imperium Osmańskiego, w stolicy Austro-Węgier zdecydował się też los żołnierzy Piłsudskiego. Delegacja z Sycowa odwiedziła miejsca, gdzie rozgrywały się te wydarzenia, a także wzięła udział w uroczystości ważnej dla tamtejszej Polonii.

W poprzedni weekend przedstawiciele Jednostki Strzeleckiej 2015 Syców, Okręgu Dolnośląskiego Związku Piłsudczyków RP z siedzibą w Sycowie oraz Grupy Motocyklowej Kardan udali się do Wiednia, gdzie uczestniczyli w nadaniu sztandaru tamtejszemu niedawno powstałemu Oddziałowi Dunaj Związku Piłsudczyków RP. Matką chrzestną sztandaru była nestorka i wieloletnia prezes Związku Polonii

Austriackiej płk Związku Piłsudczyków Danuta Nemling, a ojcem chrzestnym płk Z.P. Włodzimierz Pacelt, członek Zarządu Krajowego oraz prezes Okręgu Dolnośląskiego Z.P. Całe wydarzenie miało szczególną rangę, jako że wiedeński oddział Piłsudczyków jest pierwszym oddziałem zagranicznym, a sycowianin Włodzimierz Pacelt odegrał decydującą rolę w jego powstaniu.

Uroczystość nadania sztandaru zorganizowano na wzgórzu Kahlenberg, z którego niegdyś król Jan III Sobieski dowodził odsieczą wiedeńską, o czym przypomina istniejący tam kościół prowadzony przez polskich księży. Następnie delegacja z Sycowa odwiedziła kościół pałacowy (Schloßkirche Hetzendorf) ostatniego władcy Cesarstwa Austro-Węgier Karola I Habsburga, postaci mającej istotne znaczenie dla Legionów Pił-

sudskiego. Karol I rozumiał dążenia niepodległościowe m.in. Polaków i chciał przekształcić swą monarchię w federację autonomicznych krajów narodowych. Niestety, jego plany nie znalazły zrozumienia u innych polityków tamtej epoki, ale zdołał przynajmniej dać wyraz swym poglądom, ufłaskawiając 116 legionistów skazanych na śmierć po tzw. kryzysie przysięgowym. Goszcząc w Wiedniu delegacja z Sycowa z zainteresowaniem poznawała wszystkie te informacje. Uczestnicy wyjazdu uznali go za bardzo owocny, ponieważ mogli zarówno zwiedzić miejsca ważne dla historii Polski, jak i osobiście poznać społeczność Polaków mieszkających w Austrii, którzy pamiętają o swych korzeniach i z dużym zaangażowaniem prowadzą tam działalność patriotyczną.

Zbigniew Nowak

Wiecej zdjęć na
olesnica24.com



LIGOTA POLSKA • Dzieci pokazały, że doskonale znają dzieje Polski oraz rozumieją, że musimy nie tylko wspominać odważnych przodków, ale też kontynuować ich dzieło.

W miniony piątek w Ligocie Polskiej z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości zorganizowano międzyszkolny przegląd twórczości artystycznej o tematyce patriotycznej. Przybyli na niego zespoły artystyczne z okolicznych placówek edukacyjnych, byli również przedstawiciele władz, m.in. wójt Marcin Kasina i jego zastępca Krzysztof Skórzewski.

Uroczystość poświęconą ojczyźnie rozpoczęto odśpiewaniem hymnu, podczas którego uczniowie dumnie prezentowali sztandary swoich szkół. Następnie Kajetan Tarczuk przypomniał burzliwe dzieje kraju, męstwo pokoleń walczących za narodową sprawę oraz kluczowe wydarzenia z 1918.

- Radosna to data, bo przecież przyniosła Polakom zwycięstwo i upragnioną wolność. I tak właśnie chcemy ją celebrować: radośnie - podkreślał młody konferansjer.

Przypomniał też, że ponieważ święto 11 listopada uchwalono dopiero w 1937 r., nasi przodkowie tylko dwukrotnie zdążyli się nim cieszyć przed wybuchem II wojny światowej. Zwrócił też uwagę, że zwykły patriotyzm, niestety, jest tylko deklarowany.

Po tym wstępie przyszedł czas na artystyczne prezentacje w wykonaniu uczniów kolejnych szkół. Przedstawiciele Sokołowic pokazali słowiańskie pradzieje i początki kraju, wiele wzruszenia wywołały też maluchy z klas pierwszych, które zatańczyły poloneza. Klaudia Tomczyk zaśpiewała natomiast piosenkę Jana Pietrzaka „Jest takie miejsce”. Dzieci ze Smolnej przygotowały przedstawienie „Pisk białego orla”, uczniowie z Ligoty Polskiej zaprezentowali historię kraju bez słów, za pomocą pantomimy, z kolei ich koledzy z Ligoty Małej - przeciwnie - ukazali na scenie przemawiającego Józefa Piłsudskiego.

- Historia postawiła mnie w tym miejscu, stałem się symbolem odzyskania przez Polskę niepodległości, dziś po 100 latach chcę was zapytać, jak wy pielęgnowaliście tę niepodległość? - zwrócił się do widzów,

zapowiadając poważnym tonem, że przyszedł moment rozliczenia i „spowiedzi z niepodległości”. Co robić, aby nie wstydzić się zaniebań? Jako odpowiedź młodzi artyści przytoczyli wiersz Adama Asnyka „Miejcie nadzieję”, w którym poeta nakazuje rodakom konsekwencję w działaniu, aby swoim pięknym ideałem zapewnić „moc i zbroję”.

Ostatnią z prezentacji przedstawiła Szkoła Podstawowa Gminy Oleśnica. Oczom widzów ukazało się smutne i pełne znoju życie na polskiej wsi w czasach pierwszej wojny światowej. Kobiety z niepokojem czekały na powrót swoich mężów, a dzieci dopytywały o los ojców i starszych braci. Jednak z czasem na prowincję zaczęły docierać coraz lepsze wiadomości: o utworzeniu Legionów Polskich, a w końcu o rozejmie w Compiègne i ogłaszaniu niepodległości w kolejnych częściach kraju.

Końcowym akcentem imprezy w Ligocie Polskiej był wspólny posiłek wszystkich artystów i widzów, zorganizowany w wojskowych warunkach, pod namiotem, aby poczuć się trochę tak, jak nasi przodkowie - żołnierze.

Zbigniew Nowak

ŁÓŻKA OD 650 zł



beata-meble.pl

Poniatowice tel. 604 068 826

Więcej zdjęć na olesnica24.com



Wójt i dyrektor odsłoniли pamiątkową tablicę



Pierwsi, którzy ślubowali na nowy sztandar

Wysokich lotów!

SOKOŁOWICE. 8 listopada 2018 roku - ten dzień zapisał się złotymi zgłoskami w historii szkoły.

Szkoła Podstawowa w Sokołowicach świętowała w czwartek 8 listopada podwójną uroczystość - tego dnia nadano jej imię Orła Białego i sztandar. Święto miało swój początek w miejscowym kościele na nabożeństwie, gdzie sztandar poświęcono. Po zakończeniu mszy uformował się pochód prowadzony przez ułanów ze Stowarzyszenia Kawalerskiego im. 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, który udał się do szkoły. Dyrektor Artur Mosiak i wójt Marcina Kasina posadzili „Drzewo pamięci” jako symbol niepodległej Polski i odsłoniли historyczną tablicę na zewnętrznej ścianie budynku. Tablica informuje, że uroczystość nadania imienia ma miejsce w stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Poświęcił ją ks. proboszcz Andrzej Augustyn. Następnie uczniowie wypuścili w niebo białe i czerwone baloniki.

Część oficjalna miała miejsce w hali sportowej. Prowadziła ją z po-

wodzeniem dwójka uczniów: Marcelina Banasik i Leonard Baliński. Uroczystość uświetniła obecność pocztów sztandarowych: Szkoły Podstawowej im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Smolnej, Szkoły Podstawowej im. UNICEF w Ligocie Małej, Ochotniczej Straży Pożarnej w Sokołowicach, Stowarzyszenia Kawalerskiego im. 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich. Historię szkoły przedstawiła Aleksandra Sieruga. Przewodniczący samorządu Tadeusz Kunaj odczytał uchwałę Rady Gminy Oleśnica o nadaniu Szkole Podstawowej w Sokołowicach imienia Orła Białego, a wójt Marcin Kasina odczytał Akt Nadania Szkole Imienia. Akt Nadania Sztandaru odczytała przedstawicielka Rady Rodziców Karolina Morawińska. Następnie dokonano aktu wbijania honorowych gwoździ przez fundatorów sztandaru. Poczet sztandarowy rodziców przekazał sztandar dyrek-

torowi, ten zaś - pocztowi uczniów. Odbyła się prezentacja sztandaru, a po niej nastąpiło uroczyste ślubowanie na sztandar przez delegację uczniów, a także reprezentantów nauczycieli (Kinga Sokół) i rodziców (Monika Bełza). Następnie odśpiewano hymn szkoły.

Po wyprowadzeniu sztandarów głos zabrali m.in.: wójt Marcin Kasina, starszy wizytator Marek Sieczka, prezes ZNP Bogumiła Marciniak, dyrektor PCEiK Grażyna Dłubakowska. W przemowach pojawiał się motyw niezwykłego orla i jego wysokich lotów, co odnosiło do poziomu nauki i życiowych celów wytyczanych przed dziećmi i młodzieżą. Odczytano wzruszający list dawnego kierownika szkoły z lat 50. Teodora Przewoźniaka.

Na wieńczący uroczystość program artystyczny złożyły się: przedstawienie teatru ruchu „Legenda o Lechu, Czechu i Rusie oraz

OTO SZTANDAR

Ma on kształt kwadratu o wymiarach 95 na 95 cm. Rewers stanowi jednobarwne czerwone tło. W centralnym miejscu umieszczone jest godło państwowe - Orzeł Biały, haftowany srebrnym szychem z głową ozdobioną złotą koroną zwróconą w prawo. Rozpostarte skrzydła symbolizują dążenie do najwyższych lotów, gotowość do pokonywania przeszkód i trudności. Dookoła godła państwowego widnieje złoty napis: „Rzeczpospolita Polska Młode Serca i Umysły Ojczyźnie i Światu”. Po prawej stronie znajduje się herb gminy Oleśnica.

Awers jest w kolorze bieli. Poświęcony jest patronowi i szkole. W centralnej części umieszczone jest godło szkoły. Orzeł Biały na tle kuli ziemskiej symbolizuje młodość, radość, wolność oraz niezłomność w dążeniu do osiągnięcia celów. Silne skrzydła obejmują radosne dzieci w rękach, których znajduje się książka z powiewającą białą-czerwoną zakładką. Księga - atrybut edukacji, symbolizuje wiedzę i mądrość. Postać patrona wskazuje na okazywane poczucie bezpieczeństwa, ale też zobowiązuje do przyjmowania wartości patriotycznych. Całość stanowi nawiązanie do motto szkoły: „Szkoła kreuje rozwój dobrego, szczęśliwego i mądrego człowieka, wyrastającego z polskiej kultury i tradycji, przygotowanego do życia oraz otwartego na świat”. Dookoła godła znajduje się nawa szkoły wyszyta złotą nicią: Szkoła Podstawowa im. Orła Białego w Sokołowicach.

Sztandar wykonany jest z jedwabnego rypsu przytwierdzonego do drzewca. Obszyty został złotą taśmą i wykończony złotymi frędzlami o długości 4 centymetrów. Drzewce o wysokości 2,20 m zakończone jest metalową głowicą w formie orla w koronie.

„Alegoria rozbioru Polski” w reżyserii Zofii Twardowskiej-Olszańskiej, taniec polonez w wykonaniu pierwszoklasistów przygotowany przez Alicję Kubik, inscenizacja muzyczno-ruchowa do piosenki „Jestem Polką i Polakiem” w wykonaniu dzieci z oddziałów przedszkolnych i pierwszoklasistów przygotowane przez Kingę Sokół, Krystynę Ciesiołkiewicz i Alicję Kubik, montaż poetycko-muzyczny „La Varsovienne” przygotowa-

ny przez Agnieszkę Grzesińską w wykonaniu Marceliny Szulc i Anny Gierus, piosenka „Jest takie miejsce” Jana Pietrzaka wykonana przez Klaudję Tomczyk, występ zespołu „Jarzębiny” z autorskim utworem o szkole i patronie.

W sali prezentowany był też plon konkursu plastycznego na wizerunek szkoły z nowym imieniem.

Krzysztof Dziedzic
fot. Autor



Patriotyczny pochód był częścią rocznicowych uroczystości



My też kochamy swoją ojczyznę...

To my, biało-czerwoni!

WSZECHŚWIĘTE. Egzamin z patriotyzmu zdali na piątkę.

To było wydarzenie godne wyjątkowego jubileuszu. Społeczność Szkoły Podstawowej we Wszechświecie z rozmachem przygotowała uroczystość z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości. Poprzedził ją biało-czerwony pochód. Wiązanką

kwiatów upamiętniono spoczywającego na miejscowym cmentarzu długoletniego dyrektora szkoły, oficera Wojska Polskiego, Bronisława Grażewicza.

Dużą atrakcją patriotycznego marszu był udział w nim pary amazońek ze Stajni Zarzy-

sko. Agnieszka Nowakowska i Agnieszka Zobek wystąpiły w mundurach 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich. Bezpieczeństwa na trasie pochodu pilnowali strażacy z OSP Wszechświète.

W wypełnionej po brzegi sali gimnastycznej szkoły odbyła się

starannie przygotowana akademia. Uczestniczyła w niej spora grupa mieszkańców Wszechświète. Każdy miał przypięty biało-czerwony kotylnion i małą papierową flagę w ręce. Uroczystość rozpoczął dyrektor placówki Robert Nowosad, recytując wiersz, a potem szkolną aulą zawładnęli uczniowie, którzy zaprezentowali rocznicowy montaż słowno-muzyczny.

Obchody koordynowały nauczycielki: Helena Jakubowska, Katarzyna Janowska i Małgorza-

ta Mróz. Dużej pomocy organizacyjnej udzielili rodzice. Nie zabrakło domowych wypieków i gorących napojów. Był nawet wielki tort w biało-czerwonych barwach.

W występie brali udział uczniowie klas IV-VIII oraz młoda akordeonistka, uczennica klasy IV, Paula Pietruszewska.

Impreza była udanym organizacyjnym debiutem nowego dyrektora.

Grzegorz Huk
fot. Autor

Tu będą kolejne wybory

SYCÓW/BIERUTÓW • W Bierutowie i Sycowie trzeba będzie uzupełnić skład rad miejskich.

Piotr Sawicki i Dariusz Maniak, którzy zostali burmistrzami - odpowiednio - Bierutowa i Sycowa, startowali też wyborach do rad gmin. Obaj wywalczyli mandat. I teraz w obu ich okręgach trzeba będzie zarządzić wybory uzupełniające.

W Bierutowie do urn raz jeszcze pójdą mieszkańcy okręgu nr 5. Obejmuje on bierutowskie ulice: Kruszowicką, Moniuszki, Oleśnicką, Parkową, Plater, Polną, Spacerową, Wrocławską. Wyborców jest w nim 596. 21 października zagłosowało 329 i wszyscy oddali ważne głosy. To była wysoka frekwencja - 55,2 proc.

Jak wyglądały wyniki - patrz ramka:

BIERUTÓW	
Piotr Sawicki (Tak dla Zmian)	181*
Mirosława Kociołek (Kobiątka)	90
Roman Cholewiński (Kocjan)	47

*imię i nazwisko, komitet, ilość głosów

Niewykluczone, że w wyborcze szranki stanie Władysław Kobiątka, eks-burmistrz Bierutowa.

W Sycowie wybory uzupełniające będą konieczne w okręgu nr 13. To sołectwa: Działosza, Nowy Dwór, Wielowieś. Głosować może 978 mieszkańców. Zagłosowało 503 (51,4 proc.). Oddali 491 ważnych głosów.

Jak wyglądały wyniki:

SYCÓW	
Dariusz Maniak (Maniak)	183
Henryk Rogaliński (Rosiek)	114
Bogusława Kornatko (Kociński)	104
Jacek Przybył (Walczak)	90

*imię i nazwisko, komitet, ilość głosów

(ror)

Pani za panią

BIERUTÓW • Kobieta nadal będzie przewodniczącą Rady Miejskiej.

Jak dowiedziała się *Panorama*, w Bierutowie przewodniczącą Rady Miejskiej nadal będzie kobieta. Tyle że już nie Marianna Jarzab (weszła też w skład nowej Rady), ale rekomendowana na to stanowisko przez komitet Tak dla Zmian w Gminie Bierutów Irena Wysocka-Przybyłek. Była ona również radną poprzedniej kadencji.

W czwartek 8 listopada wiceburmistrz Andrzej Czechowski złożył na ręce burmistrza Władysława Kobiątki rezygnację. Po 16 listopada miejsce Kobiątka zajmie Piotr Sawicki. Kto zostanie jego zastępcą? Czytaj - 4 str. (hag, ror)



Żądają fotoradaru

SOKOŁOWICE. Protestują, bo chcą bezpiecznie żyć.



Fot. Grzegorz Huk

Wójt ma problem i podjął już interwencję

- Tak dalej być nie może! - mówił przed kamerą Telewizji Wrocław reprezentujący mieszkańców Sokołowic **Andrzej Hańczyński**.

W środę na protest w sprawie poprawy bezpieczeństwa na wyjątkowo ruchliwej i niebezpiecznej drodze krajowej K-25 w obrębie Sokołowic przyszło około 30 osób. Obecny był gospodarz gminy wójt Marcin Kasina. Andrzej Hańczyński mocno argumentował dramatyczną sytuację mieszkających wzdłuż drogi osób.

- Tylko w październiku było tu pięć poważnych zdarzeń drogowych, jedna osoba zginęła. Nie ma tygodnia, żeby nie było potrącenia lub kolizji. Nie ma chodnika, a rowerzyści i piesi muszą uciekać do rowu, bo żaden kierowca nie przestrzega ograniczenia prędkości. Policji drogowej jak na lekarstwo. Droga krajowa numer 25 to niezmiernie popularny szlak od granicy z Czechami w stronę Koszalina. Policzyliśmy - w ciągu godziny przejeżdża tędy prawie tysiąc pojazdów. Tylko fotoradar



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

Mieszkańcy zaprosili telewizyjną ekipę

byłby rozwiązaniem problemu. Koszt urządzenia to 150 tysięcy złotych. Zwróci się w ciągu kilku tygodni, to pewne! - przekonywał mieszkaniak Sokołowic.

Prowadzący firmę budowlaną **Roman Mezglewski** mówił o jeszcze jednym problemie. - Droga jest na słabej podbudowie, nieprzygotowanej do takiego dużego natężenia aut ciężarowych. Tu się wszystko wkłada trzęsie. W pobliskich domach pękają ściany - skarżył się przed telewizyjną kamerą.

Wójt Marcin Kasina potwierdza problem i zapewnia, że jest po konkretnych rozmowach z Inspekcją Transportu Drogowego. Montaż fotoradaru jest kwestią nieodległego czasu.

W materiale Marcina Lustiga z TVP Wrocław głos zabrała także oficer prasowa KPP Oleśnica Aleksandra Pieprzycka. Ona także widzi konieczność zdyscyplinowania kierowców. Policja wydała pozytywną opinię w kwestii lokalizacji fotoradaru w Sokołowicach.

Grzegorz Huk

Są, bo im tu dobrze

SIEKIEROWICE • Ornitologiczna sensacja we wsi.

- Proszę zobaczyć, jakich mam fajnych sąsiadów - mówi w rozmowie z *Panoramą* **Jerzy Walkiewicz**, właściciel sklepu spożywczego U Jurka w Siekierowicach (gmina Dobroszyce). I prowadzi nas na teren swojej posesji. A tam na sporej wierzbie wśród konarów widać jakieś cienie. Przyglądamy się uważniej i nagle dębujemy. To sowy. Ale zaraz, zaraz.... Nie jedna, a... Liczymy razem z gospodarzem. Jedna, dwie, trzy? Niemożliwe... Cztery, pięć, sześć... Czy to fatamorgana? Siedem, osiem...

To chyba wszystkie? - pytamy pana Jurka. Nie - odpowiada z nieskrywaną dumą - wszystkich jest tu dwanaście! Cztery są na drugim drzewie - dodaje.

Faktycznie, na pobliskim kasztanowcu siedzi kolejny okaz, prawdopodobnie puszczyka. - One tu są od dawna, zadomowiły się, widać lubią właściciela - uśmiecha się Jerzy Walkiewicz. I opowiada, że któregoś roku z gniazd powypadały małe pisklęta. - Tu jest taka dziupla. Powkładaliśmy je z powrotem i jakoś się uchowały. Tu się mają dobrze i niech sobie żyją jak najdłużej. Tylko moje pieski się denerwują, bo to dla nich „konkurencja” zdaje

się - żartuje właściciel sklepu.

Puszczyk to najliczniejsza i najczęściej spotykana sowa Europy.

Prowadzi nocny tryb życia, przebywa najczęściej samotnie. Lata bezszelestnie, dzięki specjalnej strukturze lotek i ich ułożeniu w skrzydle. Zamieszkuje głównie lasy liściaste i mieszane ze starymi, okazałymi drzewami, w których może znaleźć dziuple do



założenia gniazda. Puszczyki polują głównie na myszy, szczury, ryjówki, nornice, krety, chomiki, wiewiórki, inne gryzoni, młode króliki, ale także dżdżownice, owady (zwłaszcza chrząszcze), ptaki do wielkości sówki (preferuje gołębie), żaby, ryby, jaszczurki, mięczaki i skorupiaki. Puszczyk jest aktywny przez całą noc, od zmierzchu do świtu. W dzień kryje się w dziuplach i szczelinach.

Grzegorz Huk

Ożywili historię

MIĘDZYBÓRZ • Młodzież wcieliła się w role swych przodków walczących o niepodległość.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Międzybórz popularyzuje historię Polski m.in. poprzez organizowaną corocznie 11 listopada grę miejską. Tym razem jej fabuła w dużej mierze skupiona była na architekturze. Uczestnicy zabawy mieli m.in. za pomocą wykrywacza metalu odnaleźć zakopane puszkę z dawnymi, niemieckimi mapami terenu i zlokalizować wskazane na nich budynki na terenie dzisiejszego miasta. Zbierali również pocztówki pokazujące dawny Międzybórz, a także poznawali swój gród „od podszewki”, ponieważ niektóre zadania realizowano w podziemiach. Przykładowo, aby uwolnić

wieźnia, należało stoczyć walkę z wartownikami w mrocznej piwnicy, gdzie jedyne, wątłe źródło światła stanowiły małe fluorescencyjne opaski. Przypominało to więc film sensacyjny, ale nie zawsze atmosfera była tak groźna. W innym miejscu uczestnicy gry mieli np. zatańczyć do piosenki z lat 20. Wymagane było także połączenie sprawności z logicznym myśleniem. Należało m.in. przejść wyznaczoną „rzekę”, budując most z odpowiednio układanych elementów. Do pomyślnego ukończenia zadania potrzebna była dobra współpraca całej drużyny oraz inteligentna taktyka. Były również wyzwania wojskowe: strzelanie do tarcz oraz opatrywanie rannych. Na kolejnych punktach etapowych gracze zbierali zabytkowe pieniądze, za które na końcu mogli kupować budynki potrzebne



Fot. Zbigniew Nowak

Tu gdzieś jest zakopana puszkę z mapą

do stworzenia makiety dawnego miasta. Jednak zadaniem, które wzbudziło najwięcej emocji, było... małe dyktando. Przecież patriotę musi znać swój język! Po zakończeniu całej zabawy, wszyst-

kich uczestników imprezy (a było to ponad 100 osób) zaproszono na koncert duetu Ryngraf, który wystąpił z repertuarem pieśni legionowych.

Zbigniew Nowak

Jesteśmy Polakami

SYCÓW. Z jednej strony uroczystość przebiegła zgodnie z wieloletnią tradycją. Z drugiej – były pewne niespodzianki.



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

Tradycyjnie mieszkańcy zgromadzili się w rynku

Jak co roku 11 listopada w centrum Sycowa odbyły się uroczystości z okazji święta narodowego. Na placu Wolności licznie zgromadzili się mieszkańcy oraz przedstawiciele władz, w tym również niemieckiego miasta partnerskiego Malsch. Tradycyjnie stawili się poczty sztandarowe różnych miejscowych szkół i organizacji. Pojawiło się jednak również kilka nowych akcentów. Przede wszystkim sycowscy strzelcy, piłsudczycy oraz burmistrz złożyli kwiaty również pod nową tablicą pamiątkową ku czci Marszałka. Nowością było również wykonanie przez młodzież wokalistkę Milenę Dylę piosenki o wolności w kulminacyjnym punkcie uroczystości. Następnie wszyscy odśpiewali hymn, włączając się tym samym do ogólnopolskiej akcji.

- Niech jego melodia wzniesie się ponad sycowski rynek i popłynie przez całą naszą gminę. Bądźmy dumni, śpiewając ten utwór! – apelował prowadzący uroczystość Paweł Adamczyk. Odczytał również historyczny tekst notyfikacji oznajmiającej powstanie niepodległego państwa polskiego. Następnie głos zabrał burmistrz Sławomir Kapica, przypominając m.in. jak przebiegały wydarzenia po przy-

byciu Piłsudskiego do Warszawy 11 listopada 1918 r. Jednak w szczególny sposób do postaci Marszałka odniósł się starosta Wojciech Kościński.

- Sto lat temu Józef Piłsudski stanął na czele narodu, bo wywalczył dla niego wolność i niepodległość – stwierdził starosta, przemawiając w piłsudczykowski mundurze. – Możemy być dzisiaj dumnymi Polakami, bo mamy swój hymn, swoją biało-czerwoną i orla, mamy swój język i swoją ziemię, swoją historię i kulturę. Jesteśmy Polakami. Gdyby Józef Piłsudski czuł się Europejczykiem, to czy stworzyłby Związki Strzeleckie, czy uformowałby Legiony i Pierwszą Kadrową? Czy wysłałby setki młodych chłopców na śmierć za Niepodległość? – pytał z retorycznym zapalem. Nie przeszkodziła mu nawet awaria mikrofonu. – Marszałku, będziemy cię ten dzień, będziemy pamiętać o waszym poświęceniu! Cześć i chwała bohaterom! – zakończył

Następnie kolejne delegacje składały kwiaty pod obeliskiem, a po zakończeniu uroczystości wszyscy przemaszewali na mszę do pobliskiego kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła.

Zbigniew Nowak

Nazwa na pamiątkę

SYCÓW • Od tej chwili sycowskie rondo ma kojarzyć się z wydarzeniami 1918 roku.

Syców przez trzy dni świętował setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Cykl patriotycznych imprez rozpoczął się w piątek od programu artystycznego przygotowanego przez Przedszkole nr 1 im. Koszałka Opałka. Występy maluchów, które zaprezentowały piosenki o Polsce oraz ludowe tańce, przyciągnęły tłumy rodziców. I młodszy, i starsi bawili się świetnie.

Sobotnie obchody rozpoczęto nadaniem rondy u zbiegu ulic Oleśnickiej, Kolejowej i Wrocławskiej oficjalnej nazwy Ronda Stulecia Niepodległości. Na uroczystość przybyli licznie przedstawiciele władz: dotychczasowy burmistrz Sławomir Kapica i jego następcy –

burmistrz elekt Dariusz Maniak, Agnieszka Galińska z biura minister Beaty Kempy, radni gminy oraz przedstawiciele Rady Powiatu. Obecni byli również przedstawiciele sycowskich stowarzyszeń: oddziały strzelców i piłsudczyków, a także delegacja z miasta partnerskiego Sycowa – niemieckiego Malsch.

Burmistrz Sławomir Kapica w okolicznościowym przemówieniu zauważył, że w tym roku Syców podpisał również umowę partnerską z miastem Jampol na Ukrainie i w ten sposób dolnośląskie miasto chce stać się łącznikiem między Wschodem a Zachodem.

Głos zabrał również Elmar Himmel, burmistrz Malsch - Wy, w Polsce, najlepiej wiecie, jak długo musieliście czekać, aby móc decydować o sobie. Dla nas, Niemców, te dni są

również bardzo ważne, ponieważ 80 lat temu w Malsch miało miejsce zniszczenie synagogi, a dwa lata później ostatni Żydzi z tego miasta ulegli zagładzie – przyznał, stwierdzając, że później niemieckie wojska przeniosły te zbrodnicze praktyki na polskie ziemie. - To co nas, Niemców najbardziej niepokoi to to, co dzieje się z polskim prawem, Trybunałem Konstytucyjnym... - powiedział, co niektórzy słuchacze uznali za kontrowersyjny temat, nie przystając do uroczystości.

Finałem było wspólne przecięcie wstęgi przed tablicą pamiątkową i posadzeniem obok ronda pamiątkowym drzewem. Rondo zostało poświęcone przez księdza proboszcza Sławomira Borowczyka, który modlił się o roztropność wszystkich przejeżdżających tamtędy kierowców.



Wstęga przecięta, imię nadane - można jeździć dookoła

To nie był jednak koniec sobotnich rocznicowych wydarzeń. W muzeum regionalnym otwarto wystawę prac o tematyce patriotycznej wykonanych przez miejscowe dzieci. Nagrodzono również twórców wyróżniających się obrazów. A godzinę później, w domu kultury wystąpili laureaci konkursu piosenki patriotycznej. Kończącym akcentem

był występ zaproszonych gwiazd wieczoru: kwartetu smyczkowego Chilla Quartet. Cztery utalentowane dziewczyny pokazały, jak na klasycznych instrumentach można zagrać melodie znane z m.in. filmów.

Uroczystości zaplanowano też na 11 listopada, który przypadał w niedzielę.

Zbigniew Nowak

Wspólnie i radośnie

TWARDOGÓRA. Narodowe Święto Niepodległości świętowały wspólnie ochodzące i nowe władze samorządowe.



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

Kulminacja gminnych obchodów stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę w Twardogórze odbyła się 11 listopada. Rozpoczęła się uroczystą mszą św. w bazylice mniejszej w intencji Ojczyzny i mieszkańców gminy Twardogóra. Mszy koncelebrowanej przewodniczył ks. proboszcz Krzysztof Bucyk, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Zaśpiewał chór Rapsodia pod dyrykcją Heleny Piotrowskiej. Nie zabrakło pocztów sztandarowych szkół, NSZZ Solidarność, OSP, Koła Łowieckiego Tropowiec z Goszczu. W darach ofiarnych uczniowie przynieśli też biało-czerwone kwiaty oraz flagę Polski. W uroczystości uczestniczyły m.in. władze samorządowe z burmistrzem Zbigniewem Potyrała oraz nowo wybrani radni z burmistrzem elektem Pawłem Czulińskim.

Po mszy w Rynku uroczystości rozpoczęto odegraniem przez Tadeusza Nestorowicza hymnu Twardogóry. Potem odsłonięto pamiątkową tablicę na budynku ratusza. Tablica powstała na okoliczność 100-lecia odzyskania

niepodległości i 725-lecia nadania praw miejskich Twardogórze.

W swoim przemówieniu burmistrz Potyrała nawiązał do czasów euforii w związku z podpisaniem Konstytucji 3 Maja i późniejszych zaborów, okresu powstań, niepodległości 1918 r., czasów II wojny, totalitaryzmu i budowy samorządności po 1998 roku. Wyraził radość ze wspólnego świętowania niezależnie od poglądów politycznych. Pogratulował nowej władzy, życząc, aby kontynuowała wzorce mające na celu poprawę bytu mieszkańców gminy. Mówił, że obecnie Twardogóra jest najbogatszą gminą w powiecie.

Tablicę poświęcił ks. proboszcz Krzysztof Bucyk. Następnie wspólne wykonano pieśń patriotyczną. Na organach grał Robert Orlikowski. O godz. 12 odśpiewano „Mazurka Dąbrowskiego” – w ramach akcji „Niepodległa do Hymnu”. Dla uczestników uroczystości przygotowano wójskową grochówkę.

Andrzej Głowacz
fot. Autor

Klasa A grupa II

Syców zatrzymał lidera

Sycowska Pogoń zagrała dla Lotnika. Zremisowała z liderem, a twardogórzanie znów wygrali i są już tylko o 4 punkty od 1. miejsca. Wygrał Zenit, przegrały Solniki Małe.

Dramatyczny i pełen emocji mecz oglądali kibice w Twardogórze. Do przerwy nic nie zapowiadało happy endu. Goście zagraли świetne 45 minut i pewnie prowadzili 3:1 (bramkę dla gospodarzy strzelił Stępień). Męskie rozmowy w szatni Lotników pomogły. Miejscowi wyszli zmotywowani na II część spotkania. Zespół z Kuźniczyska nadal jednak kontrolował spotkanie, aż do momentu, kiedy sygnał do ataku dał kapitan Miłosz Stępień, strzelając bramkę na 2:3 z rzutu wolnego. Po голу kontaktowym inicjatywę przejęli twardogórzanie. Długo nic z tego nie wynikało, aż w końcu dwie świetne centry Stępnia dały bramki zdobyte przez Matysiaka i Fajkowskiego. Zrobiło się 4:3. Teraz to goście zerwali się do ataku, dążąc do wyrównania. Ale gospodarze mądrze się bronili i skutecznie kontrowali. Po jednej z kontr Stępnia w ostatniej akcji meczu kompletuje drugiego hat tricka w tym sezonie, a Lotnik wygrywa 5:3!

Po tej wygranej twardogórzanie zbliżyli się na 4 punkty do lidera,

który został zatrzymany na boisku w Sycowie. Remis 2:2 wywalczył dla gospodarzy skład: Sebastian Janicki - Filip Kaškos, Kacper Dunajski, Grzegorz Łosiak, Szymon Górny (70. Igor Czuliński), Wojciech Traler, Wojciech Dryka (80. Maciej Adamek), Kacper Zgadzaj, Bartłomiej Sztaba (80. Wojciech Świdorski), Szymon Balcer, Mateusz Dembny. Bramki dla Pogoni strzelili Kacper Dunajski i Grzegorz Łosiak.

(ws)

WYNIKI

Twardogóra - Kuźniczysko	5:3
Międzybórz - Dobroszów	2:1
Syców - Sulów	2:2
Godziszowa - Solniki Małe	6:1
Kielczów - Milicz	0:2
Gądkowice - Pasikurów	4:0
Łazy - Łozina	1:3

TABELA

1. Sulów	12	31	41-11
2. Godziszowa	12	30	43-14
3. Twardogóra	12	27	39-17
4. Międzybórz	12	22	37-25
5. Kuźniczysko	12	21	34-25
6. Milicz	12	20	24-18
7. Gądkowice	12	17	31-32
8. Kielczów	12	16	23-33
9. Łozina	12	14	19-19
10. Syców	12	14	30-33
11. Dobroszów	12	13	22-29
12. Pasikurów	12	11	19-29
13. Łazy	12	4	20-53
14. Solniki Małe	12	3	9-53

Klasa B

GRUPA III

Kaszowo - Dobroszyce	1:1
Postolin - Komorów	1:2
Ujeździec M. - Biedaszków	2:2
Ujeździec W. - Bukowinka	2:0

TABELA

1. Dobroszyce	10	24	23-6
2. Zawonia	10	24	40-9
3. Kaszowo	10	20	24-9
4. Ujeździec W.	9	19	31-11
5. Bukowinka	10	17	22-16
6. Biedaszków	10	12	20-35
7. Szczodrow	9	11	17-28
8. Komorów	9	10	14-16
9. Ujeździec M.	10	8	28-25
10. Postolin	9	4	6-24
11. Sokołowice	10	1	9-55

GRUPA IV

Byków - AP Oleśnica	1:2
Długoleka - Wabienice	6:1
Gręboszyce - Dziadowa Kł.	1:1
Stradomia - Węgrów	2:1
Kamień - Dobrzeń	5:3
Syców II - Różanka	0:3
Prusowice - Borowa	3:4

TABELA

1. Długoleka	12	33	52-13
2. Węgrów	12	27	47-14
3. Różanka	13	25	41-15
4. Stradomia	12	25	39-23
5. Pawłowice II	12	24	41-26
6. AP Oleśnica	12	22	26-22

Nasi o półfinał

Rozlosowano pary ćwierćfinałowe Pucharu Polski - strefa wrocławska.

8 zespołów walczy jeszcze w Pucharze Polski - strefa wrocławska. W tym dwie z naszego powiatu - oleśnicka Pogoń i goszczarska Wiwa. Dolnośląski ZPN rozlosował zestawienie par 1/4 finału.

Zagrają: Pogoń Oleśnica - Foto-Higiena Gać, Wiwa Goszcz - Sokół

Wielka Lipa, Orzeł Marszowice - Śląsk II Wrocław, Piast Żmigród - Śląz Wrocław.

Wszystkie mecze powinny zostać rozegrane 1 grudnia o godz. 12, ale w razie niesprzyjających warunków klubów - przy obopólnej zgodzie - mogą ustalić inny termin zawodów.

Foto-Higiena gra obecnie w III lidze. Zajmuje w niej 14. miejsce. Sokół Wielka Lipa jest szóstym zespołem w tabeli IV ligi.

(ror)

Klasa okręgowa

Wiwy błysk, w czubie ścisk

Derby dla Wiwy! Gol Jakuba Budzowskiego daje goszczanom wygraną z Pogonią. W czołówce zrobiło się bardzo, bardzo ciasno. A 3 punkty zainkasowała Wiwa.

Prezent dla pani prezes

Wiwa
Pogoń

1 (1)
0 (0)

WIWA: Rogala - Śląski, Sitek, Seniów (64. Kozikowski), Kubot, Zak, Dąbrowski, J. Wojciechowski (87. Rydzyski), P. Wojciechowski Z, Budzowski Z (54. Nowacki), Cybulski (39. Szczypkowski).

POGOŃ: Salamaga - Siódmiak Z, Korcik, Świerczyński, Strójwas, Hałapacz, Warzecha, Ciszewski (46. Uznański), Graf, Smyrski, Miodek.

Derby powiatu oleśnickiego w lidze okręgowej nie stały na najwyższym poziomie, były natomiast niezwykle zacięte. Optyczną przewagę przez większość meczu miała Pogoń, jednak nie potrafiła przełożyć tego na korzystny dla siebie wynik. Na dodatek w bramce Wiwy swój doskonały mecz rozgrywał Kacper Rogala, były zawodnik Pogoniarzy...

Aż do 30. min gracze Józefa Klepaka nie potrafili oddać choćby jednego celnego strzału na bramkę Salamagi. Zdecydowaną przewagę mieli goście, którzy w tym czasie dwukrotnie stawali przed szansą na uzyskanie prowadzenia. Pierwszą zmarnował Siódmiak, który minimalnie niecelnie główkował w 16. min, natomiast w drugim przypadku strzał Miodka z niewielkiej odległości w sobie tylko znany sposób obronił Rogala. Była wówczas 23. min meczu. Pogoń nie zważała na tempo, jednak i piłkarze Wiwy obudzili się wreszcie z letargu i w okresie od 30. do 40. minuty pokazali, że miejsce w czołówce ligi okręgowej też im się należy. Najpierw piękną zespołową akcją gospodarzy zakończył mocnym uderzeniem Seniów, jednak jego strzał w ostatniej chwili został zablokowany. Chwilę później szczęście opuściło już przyjezdnych i Jakub Budzowski skorzy-



Fot. Witold Lechowicz

Adrian Ciszewski (Pogoń), z prawej, w potyczce z Mateuszem Żakiem (Wiwa)

stał z prezentu obrońców Pogoni, zmuszając Salamagę w 32. min do wyciągnięcia piłki z bramki. Niewiele brakowało, aby już po 120 sekundach Jakub Wojciechowski podwyższył rezultat. W tym przypadku bramkarz Oleśnicy spisał się jednak doskonale, popisując się kapitalną interwencją.

W drugiej odsłonie gospodarze cofnęli się na własną połowę i praktycznie całą swoją uwagę skupili na obronie skromnej, jednobramkowej, zaliczki, tylko z rzadka organizując nieskuteczne kontrataki. Przewaga Pogoni rosła z minuty na minutę, a jej akcje kończone były groźnymi strzałami. Kto wie, jak skończyły się ten mecz, gdyby nie doskonała dyspozycja Rogali, który najpierw powstrzymał Miodka, a następnie poradził sobie z chytrym uderzeniem Warzechy. Goście przeważali do samego końca, jednak jedenastka Wiwy nie popełniła żadnego błędu i doholowała skromniutkie zwycięstwo do ostatniego gwizdka sędziego.

- To prezent dla pani prezes, która za parę dni będzie obchodziła swoje

urodziny - mówili piłkarze z Goszcza, którzy oprócz trzech punktów wręczyli Monice Szewczyk-Gierszon bukiet pięknych kwiatów.

Witold Lechowicz

WYNIKI

Goszcz - Oleśnica	1:0
Bierutów - Parasol Wr.	2:1
Czarni Jelcz - Strzelin	goście nie dojechali
Środa - Moto Jelcz	0:1
Sobótka - Siechnice	1:0
Radwanice - Kobierzyce	2:1
Brzezina - Pawłowice	3:2
Zórawina - Podgaj	2:0

TABELA

1. Moto Jelcz	13	26	18-11
2. Goszcz	13	25	31-20
3. Oleśnica	13	25	26-13
4. Środa	13	24	19-12
5. Kobierzyce	13	23	36-18
6. Zórawina	13	23	17-14
7. Czarni Jelcz	12	22	20-17
8. Pawłowice	13	22	24-16
9. Sobótka	13	22	23-18
10. Brzezina	13	18	23-25
11. Parasol Wr.	13	16	14-22
12. Bierutów	13	15	20-28
13. Podgaj	13	13	23-33
14. Radwanice	13	13	22-27
15. Siechnice	13	7	12-24
16. Strzelin	12	1	6-36

Wicher w Nowym Jorku

Sławomir Wiatr po raz kolejny pokonał trasę najsłynniejszego maratonu.

Z nami 48. TCS New York City Marathon. Ponad 50 tysięcy biegaczy ze 137 państw stanęło na moście Verrazano Narrows w Nowym Jorku. Na listach startowych znajdowało się blisko 300 tys. chętnych. Większość uczestników uzyskała prawo startu w losowaniu. Opłata za pakiet wynosiła 358 dolarów, choć obywatele USA mieli zniżkę i musieli zapłacić „tylko” 295 dolarów.

Po raz kolejny trasę, prowadzącą przez Brooklyn, Queens, Bronx, Manhattan do mety w Central Parku, pokonał Sławomir Wiatr z Oleśnicy, twórca Pogromu Wichra.

„Największy, najgłośniejszy, z najlepszą publicznością na świecie maraton po raz kolejny zaliczony” - napisał na portalu społeczności-



Sławomir Wiatr - Nowy Jork zdobyty

wym. Wiatr biegł z numerem 68.323. W Stanach towarzyszyła mu żona, z którą zwiedzili Waszyngton i Filadelfię.

Kto wygrał? Wśród pań zwyciężyła matka dwojga dzieci, 36-letnia Kenijka Mary Keitany. Zwyciężyła już

czwarty raz! W niedzielę osiągnęła wynik 2:22:48. Wśród mężczyzn najszybszy okazał się Etiopczyk Lelisa Desisa - 2:05:59.

W 1990 roku w Maratonie Nowojorskim zwyciężyła Wanda Panfil i jest to jedyny polski triumf.

(ror)

Wóz albo przewóz, znaczy Matyja

Bardzo dobra walka Marka Matyja na gali w Gliwicach!

W Gliwicach odbyła się gala boks Knockout Boxing Night. Walką wieczoru był pojedynek Artura Szpilki z Mariuszem Wachem.

Ale kibiców z naszego powiatu najbardziej interesowała walka, którą z Remigiuszem Wozem (11-3, 6 KO) miał stoczyć Marek Matyja (14-1-1, 6 KO), wychowanek Orła Oleśnica i Wojciecha Bartnika. O pierwszym trenerze i klubie z Oleśnicy mówili komentatorzy na antenie TVP Sport, która przeprowadzała bezpośrednią transmisję z gali.

Starcie w kategorii półciężkiej zakontraktowano na sześć rund, ale zakończyło się ono w 42 sekundzie rundy III.

Początek nie był najlepszy dla boksera z podolesnickich Bogusławic. Przez dwie i pół minuty nieznacznie przeważał 31-letni Wóz. Atakował lewym prostym i zadawał ciosy na korpus - kilka z nich doszło do celu. Ale na trzydziści sekund przed końcem nadział się na świetną kontrę prawym sierpowym Matyja. Nasz pięściarz poszedł za ciosem, wyprowadził długą serię z obu rąk i zmusił sędziego do liczenia. Matyja był bliski zakończenia pojedynku, ale gong uratował rywala. Drugie starcie było wyrównane, toczono w wolniejszym tempie. Matyja cały czas pracował na osłabienie Woza, wyprowadzając kilka celnych ciosów i kontrolując w pełni walkę. W III rundzie Matyja znów mocno trafił na korpus, poprawił kilkoma prostymi i sierpowymi, a arbiter musiał przerwać walkę, ratując Woza przed ciężkim nokautem.



Ważenie przed walką. Marek Matyja (z lewej) i Remigiusz Wóz

28-letni Matyja, pięściarz grupy KnockOut Promotions, zanotował w ten sposób drugie tegoroczne zwycięstwo i piętnaste w zawodowej karierze. Wóz przegrał po raz pierwszy w drugim tegorocznym starcie.

- Remik podjął wyzwanie. To twardy chłopak, nie odpuszczał, ale wiedziałem, że prędzej czy później

go skończę. Konsekwentnie realizowałem więc swój plan. Jeśli będzie fajna oferta i będę miał odpowiednio dużo czasu na przygotowania, przyjmę każde wyzwanie - powiedział po walce Marek Matyja, który dziękował też m.in. swoim kibicom. Ci głośno dopingowali go przez cały czas trwania walki.

(ror)

Legnica nie zachwyci

To było najłatwiejsze zwycięstwo Team-Plastu w tym sezonie.

Team-Plast KK Oleśnica - UKS Ekonom Legnica
85:42

(16:10, 28:7, 20:12, 21:13)

TEAM-PLAST: Tomasz Gruba - 18, Michał Zakrzewski - 18, Szymon Narolski - 14, Kajetan Ludwisiak - 10, Jacek Bylina - 6, Dawid Piasecki - 5, Paweł Cepuch - 4, Kajetan Zakrzewski - 4, Marcin Stach - 3, Michał Janiszewski 2, Maksymilian Banaś - 1, Krystian Woźny.

Po raz piąty z wygranej cieszyli się podopieczni Piotra Gliniaka. Tylko w I kwarcie koszykarze z Legnicy toczyli w miarę równorzędną walkę z gospodarzami. Ale potem w hali Atola, którą licznie wypełnili kibice, na parkiecie istniał tylko jeden zespół. Team-Plast drugą kwartę wygrał różnicą aż 21 punktów. W

kolejnych systematycznie powiększał przewagę, raz po raz kosz rywala dziurawili Tomasz Gruba i Michał Zakrzewski (oba po 18 punktów). Ostatecznie KKO aż 85:42 wygrał z „czerwoną latarnią” tabeli.

17 listopada o godz. 13.30 na wyjeździe oleśnicy koszykarze zagrają z młodzieżą Śląska Wrocław. Asystentem trenera tego zespołu jest były znakomity rozgrywający WKS-u - Jacek Krzykała.

(ws)

TABELA

1. WKK Wrocław	8	16	833-485
2. Wschowa	8	14	648-632
3. BasketBall Wr.	7	13	633-490
4. Oleśnica	8	13	564-525
5. Koberzyce	8	12	686-609
6. Szczawno	8	12	608-552
7. Kłodzko	8	12	498-568
8. Siechnice	7	10	502-503
9. Świdnica	7	10	515-521
10. Śląsk II	7	10	557-570
11. Lubin	7	10	433-489
12. Ziębice	8	10	608-750
13. Złotoryja	6	7	405-538
14. Legnica	7	7	418-676

Podium w Opawie

...dla Tomasza Kornalewskiego, kulturysty, instruktora w Atolu.

Tomasz Kornalewski, instruktor kulturystyki i fitness trener personalny w oleśnickim Atolu, wziął udział w zawodach kulturystów Grand Prix Pepap w czeskiej Opawie. Gościnność organizatora, byłego prezesa czeskiej Federacji Stanislava Pesata oraz piękny wystrój neorenesansowej budowli przyciągają zawodników z wielu krajów, pomimo że nie ma tam punktów do rankingu IFBB ani kart Elite Pro. Są za to nagrody finansowe oraz cenne rzeczowe.

W kat. +90 kg, w której wystartowało 6 zawodników (4 z Czech i Chorwat) Kornalewski zdobył brązowy medal.

„Nie przekonanie, a wiara jest motorem zwycięstwa. Często cierpienie zdaje się nie mieć końca, lecz to nasza zdolność pokonywania go nie zna granic. Warto stawiać na swoich i walczyć do samego końca, bo masz przynajmniej świadomość tego, że cierpienie jest powodem walki, a nie rezygnacji i poddania się. Ból jest stanem przejściowym, a duma pozostaje na zawsze” - tak oleśnicki kulturysta skomentował ten występ na portalu społecznościowym.

(ror)



Do osiągnięcia sukcesu potrzebna jest systematyczna praca

Będzie zabawa

Instytut Sportu obiecuje wspaniałą zabawę i upominki dla uczestników imprezy.

23 listopada 2018 roku w hali sportowej Atola w Oleśnicy odbędzie się bardzo ciekawa impreza dla grup pracujących w programie Szkolny Klub Sportowy. Szczegóły na www.szkolnyklubsportowy.pl

- Chcielibyśmy zachęcić do udziału w niej przede wszystkim opiekunów i młodzież z powiatu oleśnickiego. Bezpośredni organizator - Instytut Sportu - obiecuje wspaniałą zabawę i upominki dla uczestników imprezy - mówi Mariusz Kiryk, szef powiatowego SZS.

(ws)

Sportowe echo gminy

Turnieje o Puchar Niepodległości

W sobotę i niedzielę w gminnej sali sportowej w Oleśnicy odbyły się Turnieje o Puchar Niepodległości.

Do rywalizacji w halowej piłce nożnej zgłosiło się 9 drużyn z gminy Oleśnica: Wszechświęte, Wyszogród, Boguszyce Os., Smardzów, Cieśle, Świerzna, Zarzysko, Piskawa oraz Krzeczyn. Podzielono je na trzy grupy. Do fazy finałowej awansowały Wszechświęte, Świerzna oraz Pisk-

kawa. W finale zwycięstwo odniosła reprezentacja Świerznej, kompletując 4 pkt., na miejscu drugim z 3 pkt. znalazła się drużyna z Wszechświętego, a trzecie z 1 pkt. wywalczył „czarny koń” turnieju - Piskawa. Nad prawidłowym przebiegiem rozgrywek czuwali sędziowie: Mieczysław Głowaczewski i Piotr Calkosiński.

W turnieju piłki siatkowej mężczyzn wzięło udział 8 drużyn z gminy Oleśnica i okolic: NMJ,

Come Back, Świerzna, Poniatowice, Cieśle, Perfund Zawonia, Kwadrat Błażeja oraz Fatamorgana. Mecze półfinałowe na swoją korzyść rozstrzygły ekipy Perfund Zawonia oraz Kwadrat Błażeja, pokonując w setach 2:0 drużyny Cieśli i Świerznej. Do wyłonienia zwycięzców w meczu o trzecie miejsce potrzebny był tie-break, który na swoją korzyść rozstrzygnęli zawodnicy Cieśli. W finałowym meczu Perfund Zawonia - Kwadrat Błażeja lepsi okazali się ci drudzy, wygrywając 2:0. Sędziowali Magdalena Rzepka i Mirosław Stramski.

Artur Koziara



Grało 9 drużyn piłkarskich i 8 siatkarskich

DAMY PRACĘ

Jednorazowy wpis do tej rubryki kosztuje 5 zł

■ **KELNERKA** - 1 osoba ■ **PRACOWNIK GOSPODARSTWA-KONSERWATOR** - 1 osoba ■ Hotel Perła, Oleśnica. CV: marketing@hotelperla.pl.

PRACA

■ **Zatrudnię sprzedawcę w sklepie w Oleśnicy.** Tel. 605-691-291.

■ **Zatrudnimy RECEPCJONISTĘ.** Praca lekka, łatwa, przyjemna i bardzo ciekawa. Oferujemy umowę o pracę oraz dobre wynagrodzenie. CV na adres: hotel@hotelperla.pl

■ **Zatrudnię pracowników z Ukrainy - mężczyzn.** Tel. 601-951-678.

■ **Zatrudnię przy naprawie palet.** Strzelce k. Dobroszyc. Tel. 501-717-357.

■ **Hotel Perła zatrudni kelnerkę oraz pracownika gospodarczego-konserwatora.** CV: marketing@hotelperla.pl

■ **Zatrudnię pracownika budowlanego** do wykończenia wnętrza, z doświadczeniem, bez nałogów. Tel. 502-723-394.

■ **Przyjmę do pracy na stanowisku sprzedawcy.** Sklep LEWIATAN i ODIDO. Oleśnica. Tel. 667991106

■ **Praca w ochronie - pracownik ochrony/dowódca zmiany.** Miejsce pracy - Grabowo Wielkie - Baza Paliw. Zatrudnienie na umowę o pracę lub umowę zlecenie. System pracy dwunastogodzinny. Wymagania: niekaralność, wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej, pozwolenie na pracę z bronią. Kontakt tel. 502-022-589.

■ **Zatrudnię mechanika i pomocnika samochodów ciężarowych.** Tel. 71-314-43-51, 604-628-093.

SPRZEDAM

■ **Pralki, lodówki, zmywarki z Niemiec** - 220 zł/szt. Tel. 790-883-249.

■ **Sprzedam kozuch damski na szczipłą osobę 160-165 cm - tanio.** Tel. 606-388-825.

■ **Sprzedam tanio kamień**

ogrodowy (granit) na skałniak lub aranżację ogrodu. Tel. 601-785-163.

■ **Sprzedam mieszkanie 62,80 m², 3 pokoje, blisko centrum.** Tel. 664-663-459.

■ **Sprzedaż drewna konstrukcyjnego; łąty; kontrłaty.** Produkuje my tarcicę i drewno budowlane. Możliwa dostawa do klienta. Tel. 691-982-321.

■ **Sprzedam lub wynajmę tablicę reklamową przy ruchliwej trasie Oleśnica - Spalice.** Tel. 606-874-272.

KUPIĘ

■ **Kupię książki, płyty muzyczne.** Dojazd. Gotówka. Tel. 509-675-586.

USŁUGI

■ **Czyszczenie dywanów i tapicerki.** Tel. 601-92-68-75.

■ **Remonty mieszkań, domów, malowanie, gładzie, panele, regipsy.** Tel. 603-795-542.

■ **Rozniosę każdą ilość ulotek reklamowych.** Tylko poważne oferty. Tel. 698-242-632.

■ **Naprawa pralek Waldemar Planeta.** ul. Chopina 7. Tel. 314-49-33, 0-601-78-86-87.

■ **Nowoczesne instalacje grzewcze, gazowe i wodno-kanalizacyjne, montaż i serwis kolektorów słonecznych renomowanych firm.** Klimatyzacja i wentylacja oraz roboty ziemne. Tel. 604-406-519.

SKUP ZŁOMU

WYWÓZ GRUZU
0-508 050 490
Tel. 71 788 91 50

■ **Awaryjne otwieranie samochodów i mieszkań.** Tel. 601-76-12-82.

■ **Okna PCV. Naprawa i serwis.** Dobroszyce. Tel. 602-381-937, www.oknanapokolenia.pl.

■ **Okna PCV, żaluzje.** RATY. Wykonujemy posadzki z

mixokreta. Oleśnica, ul. Wrocławska 30B. Tel. 71/314-95-49, 606-874-272.

■ **Pranie dywanów i tapicerki meblowej.** Tel. 604-511-683.

WESELA
komunie, przyjęcia, noclegi.
Kryształowy Dwór
Tel. 602-459-919

■ **Pranie dywanów, kanap, aut, usługi ogrodnicze.** Tel. 535-679-346.

FINANSE

■ **Biuro Rachunkowe „Dekret”.** Oleśnica, ul. Wiśniowa 5. Dla nowych firm 1. miesiąc gratis. Tel. 605-418-580.

KREDYTY

■ gotówkowe, konsolidacyjne,
■ bankowe i pozabankowe
■ bez BIK
Oleśnica, ul. Młynarska 7/7, parter
Tel. 71-721-81-67.

TURYSTYKA

■ **Centrum Międzynarodowych Przewozów Autokarowych, wyjazdy codziennie z Oleśnicy, Sycowa, Wrocławia.** BILETY LOTNICZE, PROMOWE-zniżki do 90 %. OPAL-Rzemieślnicza 10, tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Egzotyka-przedsprzedaż 2018/19.** Rabat do 1000 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Wyspy Zielonego Przylądka 3700 zł.** OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Lato 2018, 40% zniżki, parking za 1 zł, zaliczka 10%, dziecko 690 pln.** OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.**

■ **Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.**

■ **Codziennie last minute - tygodzień 999 zł, wszystko w cenie.** OPAL Oleśnica, Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Gruzja 1999 zł.** OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Rejs po Karaibach - Barbados, Dominikana, Martynika, Saint Lucia 4463 zł** wszystko w cenie OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Pielgrzymka do Ziemi Świętej 1999 zł, bilety wstępu w cenie.** OPAL Oleśnica, tel. 71-398-14-06, 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Albania, Chorwacja, Czarnogóra 12 dni z Oleśnicy, 1659 zł.** OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ **Bułgaria-wszystko w cenie, 7 dni, 886 zł.** OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

MIESZKANIA

SPRZEDAM

Ogłoszenia osób fizycznych o sprzedaży mieszkań kosztują 1 zł/słowo

■ **Sprzedam mieszkanie 90 m² w pałacu w Bogusławicach, 1 p., 2 garaże, 2 piwnice, 108.000 zł do negocjacji.** Tel. 608-116-023.

WYNAJMĘ

■ **Do wynajęcia pokój dla pana.** Tel. 71-314-72-58.

■ **Do wynajęcia kawalerka, ul. Kilińskiego.** Tel. 603-892-620.

■ **Do wynajęcia mieszkanie na wsi.** Tel. 501-842-357.

LOKALE

■ **Do wynajęcia hala 150 m² w Oleśnicy na cichą działalność.** Tel. 502-747-981.

■ **Do wynajęcia lokal pod działalność, w Bierutowie, ul. Wrocławska 14 (dawny sklep Sedria).** Tel. 510-083-573.

DOMY

■ **Sprzedam zadbane wolnostojący niemiecki dom, działka 10,64 ara, dobra lokalizacja, Zielone Ogrody, cena do negocjacji.** Tel. 0049-1521-3865-222.

■ **Sprzedam dom o pow. ok. 130 m² przy ul. Przyjaźni w Oleśnicy na działce 611 m², po generalnym remoncie w środku podzielony na 2 mieszkania ze wspólnym wejściem, z możliwością połączenia w 1.** Tel. 661-895-195.

■ **Sprzedam pół bliźniaka 220**

m², na działce 8 arów, Oleśnica, ul. Jasna. Tel. 789-312-987.

■ **Sprzedam parter niemieckiego domu 170 m², okolice Zamku, cena do negocjacji.** Tel. 693-438-685.

DZIAŁKI BUDOWLANE

■ **Kupię działkę budowlaną w Oleśnicy.** Tel. 603-848-915.

■ **Sprzedam działkę budowlaną w Oleśnicy przy ul. Przyjaźni/Krzywoustego o pow. 1008 m².** Tel. 661-895-195.

■ **Sprzedam działkę inwestycyjną 0,42 ha, Dobroszyce przy drodze nr 340.** Tel. 501-717-357.

■ **Sprzedam działkę budowlaną 10 arów, pełne uzbrojenie, w Kiełczowie.** Tel. 71-798-91-04.

■ **Sprzedam/oddam 4-arową działkę ogrodową z podpiwniczoną altaną, przy ulicy Trakcyjnej.** Tel. 667-178-936.

■ **Sprzedam działkę budowlaną w Niecisławie.** Tel. 504-556-561.

■ **Sprzedam działkę budowlaną w Ostrowinie 2.500 m², prąd i woda na działce.** Tel. 0049 71-71-971-89-22.

ROLNICZE

■ **Ferma Drobiu w Kolonii Strzelce skupuje zboże.** Tel. 601-934-459.

■ **Sprzedam humus.** Tel. 601-975-633.

■ **Sprzedam grunt rolny 30 arów z możliwością zabudowy w Wyszogrodzie - cena 50.000 zł.** Tel. 531-899-971.

■ **Sprzedam pług obrotowy Frost 4-skbowy, 6.900 zł.** Tel.

OLEŚNICKIE BIDY



DZĘKI aktywny i wesoły pies w wieku 3 lat. Idealny towarzysz dla osób poszukujących dla siebie psa. Margo jest chętnym i łagodnym, lubiąącym długie spacerować. Dzeka jest aktualnie zdrowa, z aktualnymi szczepieniami i posiada chip.

GAJA - półroczna suczka, potrzebuje dużo uwagi. czekająca na swój potrzebujący dla siebie dom. Margo jest chętnym i łagodnym, lubiąącym długie spacerować. Dzeka jest aktualnie zdrowa, z aktualnymi szczepieniami i posiada chip.

MARGO - półroczna suczka, potrzebuje dużo uwagi. czekająca na swój potrzebujący dla siebie dom. Margo jest chętnym i łagodnym, lubiąącym długie spacerować. Dzeka jest aktualnie zdrowa, z aktualnymi szczepieniami i posiada chip.

DENIS - 2 miesięczne kociątko, pełną wdzięku koteczką. Szybko się zaaklimatyzuje, bytym kocim katarze. Przebywa w domu je. Świetnie dogaduje się z innymi kotami. Fiona jest wysterylizowana, jest zdrowa.

FIONA - jest kociątkiem, pełną wdzięku koteczką. Szybko się zaaklimatyzuje, bytym kocim katarze. Przebywa w domu je. Świetnie dogaduje się z innymi kotami. Fiona jest wysterylizowana, jest zdrowa.

LUSI - uwielbia spać przy boku człowieka. Lusi po przewiezieniu z kociątkiem katarze. Przebywa w domu je. Świetnie dogaduje się z innymi kotami. Fiona jest wysterylizowana, jest zdrowa.

KONTAKT W SPRAWIE ADOPCJI: 531-111-336, 517-076-620

SERWIS KOMPUTEROWY



Znasz język niemiecki? Szukasz pracy jako opiekunka osób starszych?

Wyjazdy na umowę
Opieka koordynatora na miejscu

Biuro czynne pn-pt. godz. 9-16

ul. Lwowska 23, I p.

(wejście naprzeciwko przedszkola)

Tel. 690-967-999

BHP-Center

- szkolenia bhp
- kursy operatorów wózków widłowych
- uprawnienia SEP, palaczy CO

Tel. 507-823-846

Instalacja systemu, naprawa, wymiana ekranu laptopów w 24 godziny! Oleśnica, ul. Kopernika 10 (teren byłego POM-u).
Tel. 602-771-432, 71-399-39-53, w godz. 8-16.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2018 roku, poz. 121 ze zm.), Burmistrz Miasta i Gminy Twardogóra informuje, że na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Twardogóra został wywieszony:

„WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO ZBYCIA”
z dnia 06 listopada 2018 r.

FOTO-GORCZYCA

ZDJĘCIA NATYCHMIASTOWE

• ZDJĘCIA DO DOWODÓW, PASZPORTÓW, LEGITYMACJI

• PORCELANKI NAGROBKOWE:

- CZARNO-BIAŁA - 155 ZŁ

- KOLOROWA - 180 ZŁ

100 LAT GWARANCJI

SUPER JAKOŚĆ, SUPER CENA

Oleśnica, ul. 3 Maja. Tel. 71-314-24-26

Handlowo-Produkcyjna Spółdzielnia Twardogóra OFERUJE

- **EKOGRÓSZKI**
- **WĘGIEL KAMIENNY**
- kostka - Orzech I, Orzech II
- **GROSKKI**
- **BRYKIET DRZEWNY**
- **STAL - profile, kątowniki itp.**
- **POLSKI WĘGIEL**
- Autoryzowany sprzedawca P.G.G.

56-416 Twardogóra, ul. Paderewskiego 2
Tel. (71) 315-81-50.

oxylion Internet światłowodowy | radiowy | Telewizja HD

Internet
bez limitów

aktywacja
1 zł

lokalny
Serwis

Nawet
500
Mbit/s

Zadzwoń i zamów

Już za 39,90 zł
miesięcznie

71 715 68 78

www.oxylion.pl

drukarnia wik

Ligota Wielka 16a tel. 071 398 86 00

665-961-864.

ZWIERZĘTA

■ Chcesz mieć czworonożnego przyjaciela? Zaadoptuj jednego z bezdomnych psów lub kotów wylapanych z terenu powiatu oleśnickiego na zlecenie Urzędu Miasta. Tel. 71-798-21-90.

GARAŻE

■ Do wynajęcia garaż ul. Rzemieślnicza. Tel. 880-238-510.

ZDROWIE

■ Opiekun medyczny (sympatyczny, młody pan) oferuje prywatne usługi opiekuńcze nad osobami starszymi w ich domach na terenie Oleśnicy. Tel. 697-353-575.

LEKARSKIE**Prywatny Gabinet Onkologiczny**

Dr med. Mariusz Krawczyk
Specjalista chirurg-onkolog
- pełna diagnostyka gruczołu piersiowego, USG piersi, biopsje, zabiegi operacyjne
- USG tarczycy, węzłów chłonnych, ślinianek, jąder-biopsje
- badanie znamion barwnikowych - dermatoskopia
- konsultacje onkologiczne i ogólnochirurgiczne
Q-Med Oleśnica ul. Daszyńskiego 2A
Środy godz. 16-18. Rej. tel. 71/396-21-70

■ **ZBIGNIEW OLEJNIK** specjalista chirurg ortopeda-traumatolog, Oleśnica, ul. Krzywoustego 3c, wtorek i czwartek 16-18, Twardogóra, ul. Krzywoustego 2, piątek 9-11. Rejestracja tel. 71-398-60-23.

■ **Maria Tarnawska** - pediatra, neonatolog, poniedziałek, czwartek 17-19. Ul. Ceglana 1b. Tel. 314-99-55, 601-459-308.

■ **GABINET STOMATOLOGICZNY**

REJESTRACJA - 71 314 31 11

Przychodnia Specjalistyczna
DOKTOR
www.janeczko.pl
Oleśnica, ul. Łąkowa 15
CHIRURGIA + USG

dr n. med. Andrzej Janeczko
specjalista chirurgii ogólnej

ORTOPEDIA

Jacek Kowalski
specjalista ortopeda, traumatolog

USG + BIOPSJE TARCZYCY

Łukasz Janeczko

SPECJALISTYCZNY GABINET MEDYCyny RODZINNEJ

Katarzyna Janeczko-Pussak
specjalista medycyny rodzinnej

DIAGNOSTYKA I LECZENIE DZIECI ORAZ DOROSŁYCH

BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ
DOPPLER TĘTNIC DOGŁOWYCH

GABINET UROLOGICZNO-CHIRURGICZNY

lek. med. Tomasz Piskozub
USG środy 15.30 - 18.30
soboty 10.00 - 13.00

Oleśnica Bystre, ul. Wrzosowa 2.
Rejestracja: 71-75-75-210, 500 22 28 28,
www.urologolesnica.pl

Twardogóra, ul. Gdańska 16
(Przychodnia WAMED)
czwartki 15.30-17.30

GICZNY - lekarz dentysta Grzegorz Masternak. Oleśnica, ul. Żytia 28. Tel. 503-155-095.

■ **KATARZYNA HORNUNG** - lekarz chorób wewnętrznych, specjalista reumatolog przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 16 do 18 przy ulicy Wschodniej 7. Tel. 314-43-53.

■ **Lek. med. Andrzej Banaszak** - specjalista ginekolog-położnik, wtorki - piątki od godz. 16; USG - poniedziałki 16-17. Centrum Medyczne Qmed.

**KARDIO-DENTAL
SPECJALISTYCZNA STOMATOLOGIA
I KARDIOLOGIA**

PEŁNA DIAGNOSTYKA
KARDIOLOGICZNO-NACZYNIOWA
• ORTODONTA
• CHIRURG STOMATOLOGICZNY na NFZ
• PROTETYKA na NFZ

Oleśnica, ul. Wojska Polskiego 56e/5
Tel. 888-148-930, www.kardio-dental.com.pl

Specjalistyczny prywatny gabinet medycyny rodzinnej Hijazi Yaser.

Wizyty prywatne, domowe, konsultacje.
Oleśnica, ul. Hallera 25
gabinet nr 28 parter.
Rejestracja tel.: 609-914-171.

ALERGOLOG

Jolanta Hołda
Oleśnica, Laboratorium PROMED
ul. Krzywoustego 3C
Syców, ul. Daszyńskiego 4
rejestracja: 604 19 19 91
szczegóły:
www.alergolog-holda.pl

**NFZ, LUXMED - bezpłatnie
oraz wizyty prywatne
Dermatolog bez kolejki**
C.M. Hipokrates. Oleśnica,
ul. Wrocławska 41. Tel. 71-398-33-23.
hipokrates-olesnica.pl

Oleśnica, ul. Krzywoustego 2 a.
Tel. 71-396-21-70, 602-131-992.

■ **UROLOG** - lek. Stanisław Pawlak, konsultacje, USG we wtorki i czwartki od godz. 17. Centrum Medyczne Daszyńskiego, Oleśnica, ul. Daszyńskiego 2 A, tel. 71-396-21-70, kom. 603-953-465.

■ **Protezy zębowe** - wykonawstwo, naprawy. Leszek Pastuła. Oleśnica, ul. Mickiewicza 3, I p. Tel. 603-934-901.

■ **Lek. med. TADEUSZ**

KARDIOLOG

Wioletta Braciszewicz
przyjmuje
w poniedziałki
od godz. 12
i środy od godz. 15
przy ul. Paderewskiego 7H
Rejestracja codziennie 9 do 11
Tel. 071-314-47-01, 0-603-740-985

MACIEJCZYK - prywatny gabinet internistyczny, wizyty domowe. Oleśnica, ul. Kopernika 12. Tel. 506-213-536.

OPONY ZIMOWE

Oleśnica, ul. Łąkowa 2

Tel. 71-314-95-10, 693-395-448

AUTO-MOTO**MERCEDES**

■ A 180 CDI, W 169, 2005, 170.000 km, czarny metalik. garażowany, kierowca niepalący kobieta, 1. właściciel, sprowadzony, zarejestrowany, ABS, c.z., elektryczne przyciemnione szyby, klimatyzacja, 4 poduszki powietrzne, regulowana kierownica, RO, tapicerka półskóra, 6-biegowy, 2 komplety opon z felgami, stan bardzo dobry, 10.800 zł. Krośnice. tel. 697-910-403.

SEAT

■ Ibiza, 1,4 benzyna, 2001, klimatyzacja, srebrny, 5-drzwiowy, pilot, radio, komplet kół

**POMOC DROGOWA
Tel. 601-936-766**

letnich i zimowych (nowe), stan bardzo dobry, garażowany, OC do III 2019, cena do uzgodnienia. Tel. 519-059-840

RENAULT

■ Scenic, 1,6 16V, 2001, 97.000 km, świeżo sprowadzony, srebrny, akcyza opłacona, przygotowany do rejestracji, stan bardzo dobry, 5.500 zł. Tel. 691-656-268.

CZĘŚCI

■ Sprzedam 4 koła zimowe do matiza. Tel. 669-819-160.

**URZĘDOWE
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW****AUTO-ZŁOM „CHEL”**

- wystawiamy zaświadczenia do wydziałów komunikacji oraz firm ubezpieczeniowych przy odbiorze pojazdu
- za każdy pojazd płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem - GRATIS

Stacja Demontażu Pojazdów Cieśle k. Oleśnicy.
Tel. 601-725-681, 726-202-020.

WULKANIZACJA

- OPONY UŻYWANE
- OPONY NOWE
- WYMIANA
- PRZECHOWALNIA

Stępin 72 A. Tel. 697-917-614.

OGŁOŚ SIĘ NA CAŁY POWIAT!

USŁUGI REKLAMOWE
- **PIECZĄTKI** od ręki
- wydruki wielkoformatowe
- wizytówki, szyldy
- wydruk i oprawa prac
- znaczki okolicz.



AMFOL
am_fol@wp.pl

56-400 Oleśnica
ul. 3 Maja 16
tel./fax 71-798 11 01
kom. 693 444 250

www.am-fol.pl

**Grawerowanie
i cięcie laserem CO₂****NA MATERIAŁACH
I ARTYKUŁACH WŁASNYCH
ORAZ POWIERZONYCH**

- papier
- skóra
- guma
- drewno
- długopisy
- aluminium anodowe
- szkło
- pleksi
- laminaty grawerskie
- oraz wiele innych

Personalizowane prezenty na każdą okazję

Panorama Oleśnicka Ukazuje się od 29 marca 1990 r. II nagroda w III Konkursie dla Prasy Lokalnej 1994, Nagroda Miasta Oleśnicy 1998, nagroda w IV Konkursie dla Prasy Lokalnej 1998, III nagroda w V Konkursie dla Prasy Lokalnej 2000. Wydawca: „OLPRESS”. Adres redakcji: „Panorama Oleśnicka”, ul. Młynarska 4 B, 56-400 Oleśnica. Tel./fax 71 314-94-28, e-mail: panorama@dyskietka.pl, panoramaolesnica@poczta.onet.pl, www.olesnica24.com. Redaguje kolegium: Krzysztof Dziedzic (redaktor naczelny), Andrzej Furmanek (redaktor techniczny), Grzegorz Huk, Roman Rybak oraz zespół. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów, opracowań redakcyjnych oraz zmiany tytułów. Publikowanie listy i stanowiska nie muszą być zgodne z poglądami redakcji. Druk: Drukarnia Agora Tychy. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń w Oleśnicy, ul. Młynarska 4B. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-13, 15-17.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zarząd Powiatu Oleśnickiego ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę rolną działki nr 211/9 AM-2 o pow. 17,39 ha, położonej w Ostrowina, stanowiącej własność Powiatu Oleśnickiego KW WR1E/00056396/3, Nr jedn. G.4

Nr działki	Obręb	Pow. działki (ha)	Rodzaj i pow. użytków (ha)	Stawka wywoławcza czynszu dzierżawnego za przedmiot dzierżawy na rok wynosi	Minimalne postąpienie wynosi
211/9 AM-2	Ostrowina	17,39	RIVa-0,49 RIVb-1,33 RV-8,28 RVI-7,16 PsVI-0,04 N-0,09	160,85 dt pszenicy	2,50 dt pszenicy

Termin przetargu: 21.11.2018r. godz. 10:00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Oleśnicy, ul. Słowackiego 10, pokój 210, I piętro. Umowa zostanie zawarta na czas nieokreślony.
Informacja tel. (71) 314 01 39, 314 01 37, tablica ogłoszeń w siedzibie starostwa II piętro, strona internetowa oraz BIP Urzędu.
Starosta Oleśnicki: Wojciech Kociński

KOMUNIKAT

Zarząd Powiatu Oleśnickiego informuje, że na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Oleśnicy przy ul. Słowackiego 10, na stronie internetowej oraz na stronie BIP Starostwa, został wywieszony wykaz działki zabudowanej nr 231/1 AM-1 o pow. 0,18 ha, obręb Miłowice,

gm. Dziadowa Kłoda, stanowiącej własność Powiatu Oleśnickiego, która została przeznaczona do oddania w użyczenie na czas nieokreślony.
Wykaz stanowi załącznik do uchwały Zarządu Powiatu Oleśnickiego nr 138/2018 z dnia 07.11.2018r.

Starosta Oleśnicki- Wojciech Kociński

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Dobroszyce informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Dobroszyce oraz na stronach internetowych Urzędu Gminy Dobroszyce, został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w granicy działek ewidencyjnych nr 513/16 i 458/18 w miejscowości Dobroszyce oraz w granicy działek ewidencyjnych nr 297/7, 297/8 i 297/5 w miejscowości Strzelce, ustalony zarządzeniem nr 111/2018 z dnia 09 listopada 2018 r.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Twardogóra informuje, że został ogłoszony I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w miejscowości:

1. **Twardogóra** – działka niezabudowana nr 119/4 AM 29 o pow. 0,0857 ha, księga wieczysta nr WR1E/00033603/1, cena wywoławcza 45 200 zł.
Teren działki nie jest objęty planem zagospodarowania przestrzennego. W studium tereny zabudowy mieszkaniowej o niskiej intensywności, w ewidencji tereny oznaczone symbolami Bp.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej płatne do 14.12.2018 r. Przetarg odbędzie się w dniu 18 grudnia 2018 r., o godz. 12:00 w Urzędzie Miasta i Gminy.
Szczegółowe informacje o przetargu znajdują się w ogłoszeniu, umieszczonym na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Twardogóra oraz na stronie www.twardogora.pl.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Wójt Gminy Dobroszyce
ogłasza
II przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż

nieruchomości zabudowanej budynkiem po byłym przedszkolu o pow. użytkowej 351,20 m², objętej księgą wieczystą nr WR1E/00087254/2, bez obciążeń, położonej w obrębie Dobroszyce, w granicach działki nr 697/3 o pow. 0,0564 ha. Działka nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz nie była wydawana decyzja o warunkach zabudowy. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 342.036,00 zł netto, wadium wynosi 34.203,60 zł. Sprzedaż nieruchomości zwolniona z podatku VAT.

Przetarg na ww. nieruchomość odbędzie się w dniu 18 grudnia 2018 r. o godz. 9:00 w Urzędzie Gminy Dobroszyce, Rynek 16, pokój nr 14, I p. Wadium winno zostać wpłacone do dnia 13 grudnia 2018 r. płatne na konto nr 09 9584 1034 2004 0400 3001 0001.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone w Urzędzie Gminy Dobroszyce oraz na stronie www.dobroszyce.pl oraz www.bip.dobroszyce.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Dobroszyce, ul. Rynek 16, 56-410 Dobroszyce, pokój 22, II p. tel. 071-314-11-67 wew. 22 oraz mail: nieruchomosci@dobroszyce.pl.

olesnica24.com

CODZIENNIE NOWE INFORMACJE

BRYKIET DRZEWNY „RUF“

OPAKOWANIE 10 kg, DREWNO MIESZANE



875

OPAK

castorama

KUPUJ ONLINE
RÓWNIEŻ W
WOLNE NIEDZIELE
castorama.pl



Castorama Wrocław Korona
51-421 Wrocław, ul. Krzywoustego 126A
tel.: 71 32 08 100, fax: 71 32 08 200

Sklep czynny w godzinach:
Pon-sob: 6:30 - 21:00, Nd: 9:00 - 20:00*

* Tylko w niedziele handlowe. Zapraszamy do naszego sklepu internetowego czynnego 24/7

